Nr 87. Kraków, Niedziela 15 Kwietnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 14 kwietnia.

W Izbie poselskiej wniósł wczoraj minister obrony krajowej oddawna zapowiadaną nową ustawę wojskową względem powoływania rezerwistów do czynnej służby podczas pokoju. Ustawę tę podajemy poniżej. Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek, a na porządku dziennym jest budżet na r. 1888.

Jak donoszą z Budapesztu do *Polit. Corresp.*, wszelkie wypływające dotąd pogłoski o dniu zebrania się delegacyj nie są uzasadnione, gdyż dzień taki dotąd oznaczonym nie został. W każdym razie uważać należy za rzecz prawdopodobną, iż zebranie delegacyj nastąpi dopiero po Zielonych świątkach.

Nordd. Allg. Ztg, która dotąd powtarzała tylko starannie antidynastyczne enuncyacye *Köln. Ztg* i innych dzienników, bez dodawania do nich jakichkolwiek komentarzy, wystąpiła teraz z własnem zdaniem i stara się zbić szczególnie zarzut przeniewierzenia się ideom monarchicznym, jaki znaczna część dzienników niemieckich prasie usłużnej kanclerzowi, a tem samem i jemu czyniła.

„Na jego Cesarską Mość rządzącego teraz cesarza, mówi ona, rzucanie podobnych podejrzeń czyni równie mało wrażenia, jak czyniło na nieboszczyka ojca jego. Obaj powołali kanclerza na to, aby im udzielał rad podług najlepszej swej wiedzy i sumienia (*nach seinem Wissen und Gewissen*) i nie wątpili nigdy o tem, że on w wykonywaniu swej służby będzie zważał z równą starannością na interesa dynastyi, jak na interesa kraju. Do takiej służby i do uwydatnienia w niej swej wierności potrzeba, oprócz stosownej zdolności, przedewszystkiem pewnej miary w pozostawaniu wiernym swym przekonaniom i uczciwości, bez których ufność monarchy w szczerość rad udzielanych nie mogłaby trwać długo. Ufność ta jest w obecnym przypadku zupełnie niezależną od kwestyi, czy kanclerz obecny pozostanie w urzędzie lub nie, zniknąćby zaś musiała, gdyby się okazać miało, że kanclerz, dla pozostania w urzędzie, wyrzeka się przekonań swoich i nie wychodzi uczciwie z cesarzem. Taki kanclerz nie zdałby się był na nic cesarzowi Wilhelmowi, takiegoby też i cesarz Fryderyk cierpieć nie mógł.“

Już ze samej krętości w naciąganych wyrażeniach widać wyraźne zakłopotanie organu kanclerskiego. Najprzykrzejszy może zarzut, jaki uczyniono kanclerzowi, że powiedział: „Niemcy boją się tylko Boga, zresztą nikogo“ — a dziś on obawia się, aby ich nie zburzyło podrażnienie cara niemiłem dla niego małżeństwem, zbija *Nordd. Allg. Ztg* argumentem, że kto się Boga boi, pragnąć powinien pokoju, a małżeństwo Battenberga mogłoby go zakłócić; racyonalna też dyplomacya nie samemi tylko powinna działać groźbami, ale i usuwaniem wszelkich drażliwości.

Nie ma natomiast *Nordd. Allg. Ztg* ani jednego słówka nagany dla popełnionych niedyskrecyj i nieprzyzwoitości wyrażania się o rodzinie cesarskiej, jak i dla plebiscytów bismarkowskich, tak żywo przypominających zabiegi przyjaciół Boulangera.

Co do przesilenia kanclerskiego mamy dwa doniesienia, z których wiadomość podana przez *Post*, że jest już „stanowczo“ usunięte, zdaje się być nieco optymistyczną i może nieco przedwczesną. Pewniejszem zdaje się być doniesienie *Köln. Ztg*, że pozostaje w spokojnem zawieszeniu. Dalsza wiadomość podana przez *Post*, jakoby cesarzowa miała z wielkiem rozczuleniem oświadczyć cesarzowi, że gotową jest „szczęście córki poświęcić na ołtarzu ojczyzny“, wymaga jeszcze potwierdzenia.

Długie rozmowy kanclerza z Bennigsenem, po których ostatni wyjechał zaraz do Hannoveru, zkąd ma niebawem wrócić do Berlina, stanowią w Berlinie przedmiot różnych, niestwierdzonych niczem domysłów, bo Bennigsen zachowuje względem treści tych rozmów tak ścisłą tajemnicę, że nawet najzaufańszym swym przyjaciołom w Berlinie nie udzielił z niej ani słowa. Tyle zdaje się być pewnem, że działać zamierza w zupełnem porozumieniu z kanclerzem.

Inną znów jest rola Roggenbacha. Ten jest przeciwnikiem polityki wewnętrznej ks. Bismarka i jego ochmistrzowskiego występowania, w sprawie jednak zamęścia księżniczki Wiktoryi z Battenbergiem radzi, aby Bismarkowi, niewiadomo czy chwilowo tylko, czy zupełnie ustąpić.

Figaro podaje następującą rozmowę reportera swego z Boulangerem. Na zapytanie, do jakiego stronnictwa właściwie należy, odpowiedział jenerał: „Od 17 lat rozdzierają się partye nawzajem. Żadna z nich nie może zdziałać czegokolwiek sama przez się, tylko drogą nienaturalnych koalicyj można coś osiągnąć i wśród takich warunków mam się dać wciągnąć do jakiegokolwiek stronnictwa? Nigdy nie uczynię tego.“ Wskazując dalej na ostrze noża, który wziął do ręki, mówił dalej jenerał: „Trzymam się takiej drogi jak ta linia, nie zboczę z niej, ani na prawo, ani na lewo. Zanadto się już nasłuchałem bezpłodnych kłótni stronnictw. Musiano się raz na prawicy, raz na lewicy opierać. Zapytywałem się już często: a co będzie z Francyą? Patrzano na mnie tylko z zdziwieniem. Ze stronnictwa boulanżerowskiego pragnę wytworzyć stronnictwo Francyi, które usunie na bok wszelką politykę stronniczą, a zajmie się ogólnemi interesami Francyi, pracą dla jej dobra w pokoju, ze sztandarem honoru Francyi w ręku. Prawią o dyktaturze. To czcza gadanina. Czy Grévy był dyktatorem, czy nim jest Carnot? Nie marzyłem wprawdzie dotąd o prezydenturze. Wszystko, czego pragnąłem w Clermont, było, aby wrócić do ministerstwa spraw wojennych. Dziś wprawdzie przyjaciele moi zapragnęli dla mnie prezydentury, i przyznaję, że zaczynam się oswajać z tą ewentualnością.“

Na uwagę: „Boją się wojny na przypadek, gdybyś pan miał objąć rządy“ — odpowiedział Boulanger:

„Wiem o tem. Przeciwnicy moi przylepiają na wszystkich drzewach departamentu *Nord* afisze z ogłoszeniem: Boulanger, to wojna. Ale to niema sensu. Dlaczegóżbym miał chcieć wojny, której nie chcą ani Francya, ani Niemcy? Przygotowywać się do wojny, na to zgoda, ale wypowiadać wojnę, to mi ani na myśl nie przychodzi.“

Na zarzut: „A jeśli Panu wypowiedzą wojnę,“ mówił dalej jenerał: „Wiem, że mówią o tem, ale przysiągłbym na to, że tak nie będzie. Niemcy czują potrzebę pokoju i tem mniej myśleć będą o wojnie, im lepiej widzieć nas będą uzbrojonymi i im większe będą mieć przekonanie, że mi cała Francya ufa. Ogłoś to pan, a artykułowi swemu daj tytuł: *Boulanger, c'est la paix.*“

Paweł de Cassagnac przyznaje otwarcie, że Bonapartyści wspierać będą wybór Boulangera w departamencie Nord, nie dlatego, żeby go wynieść, ale żeby ideę plebiscytu Francyi przypomnieć w chwili, kiedy bierze górę przekonanie, że Rzeczpospolita nie da się już utrzymać. Boulangera będzie można potem rzucić, jako narzędzie zużyte.

Wobec tych zabiegów zaczyna w obozie oportunistycznym pojawiać się dążność, aby utrzymać ministerstwo Floqueta. Wyraz potrzeby takiej dążności daje dziennik *Paris*.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 13 kwietnia.

(Szkoła gorzelnictwa w Dublanach).

W chwili obecnej, kiedy przemysł gorzelniczy wskutek nowego systemu podatkowego w każdym razie wystawiony będzie na ciężkie przejścia, większego znaczenia nabiera poruszona już od kilku lat w Sejmie krajowym sprawa przekształcenia dzisiejszego 3 miesięcznego kursu gorzelniczego przy szkole rolniczej w Dublanach na szkołę gorzelniczą z własną gorzelnią, jako objektem naukowo demonstracyjnym. W r. 1887 Sejm uchwałą z 19 stycznia uznał wprost konieczność urządzenia gorzelni w Dublanach i polecił Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z rządem w celu uzyskania subwencyi. Jako warunek zrealizowania tego projektu postawił Sejm w powyższej uchwale żądanie, aby skarb państwa przyczynił się w połowie do pokrycia rocznych obciążeń budżetu krajowego. W myśl tego polecenia Wydział krajowy, przystępując do wykonania otrzymanego polecenia, zastanawiał się najpierw nad kwestyą, czy projektowana gorzelnia powstać ma w Dublanach lub czy kurs gorzelnictwa przenieść wypada do innej miejscowości, gdzieby gorzelnia prywatna mogła oddać usługi objektu naukowo-demonstracyjnego. Za pierwszą alternatywą przemawiały wszystkie względy naukowego i praktycznego znaczenia, więc w tym też kierunku ułożony został projekt, jako podstawa rokowań z rządem. Według ułożonych przez Wydział krajowy planów i kosztorysów gorzelnia w Dublanach, obliczona na 20 hektolitrów zacieru, kosztowałaby wraz z urządzeniem 24.700 złr. W dalszym rachunku stratę dzienną przyjęto w kwocie 28 złr. 9 ct., a wskutek tego biorąc pięciomiesięczny ruch gorzelni za regułę, całkowitą stratę rocznie w kwocie 4213 złr. 50 ct., z czego na podatek przypada 1716 złr. Zarazem opracował Wydział krajowy także jako podstawę dla rokowań z rządem projekt przekształcenia dzisiejszego kursu gorzelniczego na szkołę gorzelniczą i doszedł do tego wyniku, że szkoła ta z gorzelnią wymagać będzie rocznego wydatku 7600 złr.

Ministerstwo rolnictwa uznało całą doniosłość tego projektu dla Galicyi, poddało go fachowemu rozbiorowi, który doprowadził do odmiennych wyników rachunkowych w kilku pozycyach. Rzeczoznawca ministeryalny zakwestyonował najpierw przyjętą przez Wydział krajowy cenę ziemniaków jako wygórowaną, potem i obliczenie wydatności ziemniaków. Przyjąwszy niższą cenę ziemniaków (1 złr. 30 ct. zamiast 1 złr. 50 ct. za 100 klgr.), a wyższą ich wydatność pod względem gorzelniczym, rzeczoznawca ministeryalny znacznie obniżył wysokość prawdopodobnego niedoboru. Nadto podniesiono w ministerstwie rolnictwa jeszcze i tę okoliczność, że kalkulacya rachunkowa przedstawi się jeszcze korzystniej, jeżeli w rachubę wejdzie użycie oprócz ziemniaków innych jeszcze materyałów surowych, mianowicie kukurudzy i żyta. Z 626 gorzelni, które w r. 1885/6 zostawały w ruchu w Galicyi i na Bukowinie (583 w Galicyi, a 43 na Bukowinie), używało za materyał surowy 8 gorzelni wyłącznie kukurudzy, 277 wyłącznie ziemniaków, 323 ziemniaków razem ze zbożem, 6 rozmaitych materyałów surowych, a 12 nie wykazało używanego materyału.

Opierając się na opinii fachowej, ministerstwo rolnictwa objawiło gotowość przyznania na koszta założenia gorzelni w Dublanach zasiłku państwowego w kwocie 12.000 złr., płatnej w trzech równych ratach rocznych poczynając od roku 1889. Przytem wyraziło ministerstwo rolnictwa zdanie, że jeżeli gorzelnia prowadzona będzie w myśl opinii rzeczoznawcy co do używania materyału surowego i jeżeli druga połowa kosztów założenia dostarczona zostanie przez kraj bez zaciągania pożyczki, której amortyzacya obciążałaby budżet na długie lata, to gorzelnia dublańska nie sprowadzałaby niedoboru, a nawet wśród korzystnych stosunków dawałaby mały dochód. Ponieważ kurs gorzelnictwa po połączeniu z gorzelnią i przekształceniu na rodzaj specyalnej szkoły wymagać będzie większego wydatku, przeto ministerstwo rolnictwa gotowe jest podwyższyć dotacyę państwową dla tego kursu, począwszy od pierwszej kampanii projektowanej gorzelni, z 1000 złr. na 1500 złr.

Rzym 11 kwietnia.

† Pielgrzymi nasi przybyli tu dziś przed godziną 6tą rano, chociaż pomęczeni, ale wszyscy zdrowi. JE. X. Biskup krakowski trzyma się dobrze.

Mimo strudzenia zbiorą się nasi biskupi wszystkich trzech obrządków dziś o godzinie 11ej u OO. Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie stanęli JE. X. arcybiskup Morawski i X. biskup Dunajewski, celem naradzenia się, czyli sami, czyli też wraz z biskupami innych prowincyj austryackich mają się starać o audyencyę u Ojca św. przed ogólną dla pielgrzymki austryackiej na niedzielę wyznaczoną audyencyą i jakie mają poczynić starania, aby pielgrzymi nasi otrzymali także osobne posłuchanie u Ojca św.

Narada ta nastąpi z inicyatywy p. Artura hr. Potockiego, który także z innymi z przybyłych i tu osiadłych rodaków weźmie udział w tej naradzie.

Artykuły dziennika waszego z 7go i 8go b. m. o pielgrzymce naszej zrobiły tu jak najlepsze wrażenie. Po zbadaniu dokładnem stosunków na miejscu jesteśmy tu mocno przekonani, że Ojciec św. o stosunkach Rusinów i Polaków w Rosyi jak najdokładniej poinformowany, dla nas jak najlepiej usposobiony, nie dopuści, abyśmy w razie, jeżeli przyjdzie do jakiego porozumienia z rosyjskim rządem, na tem cokolwiek ucierpieć mieli. Nie wątpimy przeto, że mimo wszelkich względów dla Rosyi, otrzymamy osobną audyencyę i że tam usłyszymy uspokajające nas zapewnienia Ojca św.

Oprócz naszych, przybyło dziś dwa pociągi pielgrzymów z Austryi. Czesi są tu od soboty, a oprócz tego snują się gromady pielgrzymów francuskich.

Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Hilarego **Męcińskiego** w Nakle, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Poździaczu; a tymczasowego nauczyciela w Skomoroszu, Józefa **Kowalskiego**, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Romanówce.

Rada państwa.

(*209-te posiedzenie Izby poselskiej*).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby, którego początek nam telegrafowano, referuje dep. Dr **Fuchs** w sprawie wcielenia realności do istniejącego realnego fideikomisu Guntersdorf barona Ludwigstorffa. Deput. **Heilsberg** wskazuje na socyalne niebezpieczeństwo, jakie niepodzielne latifundia stworzyć mogą. Minister bar. **Prażak** zwraca uwagę, iż nie chodzi o urządzenie nowego, lecz tylko o zaokrąglenie już istniejącego fideikomisu. Po krótkiej uwadze Hackelberga i końcowem przemówieniu referenta, przyjęto odnośną ustawę.

Dep. Dr **Fuchs** referuje w sprawie ustawy o utworzeniu realnego fideikomisu Jordaki baron Wassilko-Serecki.

Dep. **Polak** oświadcza, iż jest przeciwnikiem wszelkich fideikomisów. Gdy n. p. w Czechach ludność ciągle wzrasta, zostaje z drugiej strony ziemia ograniczaną. Że arystokratyczne rodziny starają się dobra swe po wszelkie czasy utrzymać, to łatwo zrozumieć, ale nie da się usprawiedliwić, iż państwo popiera ten egoizm familijny. Potworzono niegdyś fideikomisy, aby wesprzeć tron, ale był to błąd. Gdyby się Barboni we Francyi zamiast na szlachcie oparli byli na ludzie, to dziś jeszcze siedzieliby na tronie. Mowca protestuje przeciw wszelkiemu stwarzaniu nowego fideikomisu.

Dep. Dr **Machalski** przeciwstawia argumentom poprzedzającego mowcy twierdzenie, że istnienie fideikomisów i tworzenie nowych nietylko jest użytecznem lecz potrzebnem dla płodnego rozwoju austryackiego państwa. Gdy w końcu XVI wieku, rzekł mowca, wielki filozof Bakon napominał swych współziomków, aby odstąpili od bezowocnych zaciekań w filozofii scholastycznej i zwrócili się do badań natury, sam się nie domyślał, że po paru wiekach ta jego filozofia natury sprowadzi tak nadzwyczajną zmianę we wszystkich socyalnych i politycznych stosunkach Europy, jaka dziś trwa jeszcze i której końca nie można przewidzieć. Z nauką przyrodniczą czyni również postęp przemysł i handel. Przemysł i handel tworzą bogactwo i dobrobyt, bogactwo daje poważanie i wpływ, a ten tworzy siłę i dlatego dziś ten stan, który się wyłącznie zajmuje przemysłem i handlem, stał się potęgą, niewidzianą w dawniejszych wiekach. Warto na to zwrócić uwagę, gdyż istnieje niebezpieczeństwo, aby stan ten nie wzrósł do takiej siły, iżby panowanie w państwie zadzierżył. Tylko harmonia rozmaitych sił może zapewnić pomyślność państwu. Stan mieszczański jest jednym żywiołem, który dąży do nowatorstwa, postępu i parcia naprzód. Takim był po wszystkie czasy i takim jest także dziś. Temu prącemu naprzód żywiołowi trzeba inny przeciwstawić, któryby ograniczył to parcie naprzód i wprowadził w regularne tory. Państwo, którem tylko jedna siła kieruje, jest jak balon, który się unosi w jednym tylko żywiole i narażonym jest na wszelkie prądy wiatru, podczas gdy państwo, które się dwoma żywiołami kieruje, postępowym i konserwatywnym, podobnem jest do okrętu, który chociaż pędzony wiatrem, znajduje opór w innym silniejszym żywiole i w regularne tory wprowadzonym zostaje. Z średnich wieków do teraźniejszości dochowująca się szlachta, która dziedziczyła fideikomisy jest wprawdzie jednym, lecz ważnym konserwatywnym żywiołem, przeznaczonym na to, aby prącemu naprzód żywiołowi demokratycznemu, jeżeli nie stawiać zaporę — gdyż tego nie może — jednak go miarkować i utrzymywać w regularnych, państwu użytecznych torach. To zadanie spełnia szlachta szczególnie wtedy, jeżeli związaną jest przez swe posiadanie; gdyż niedość jest, iż ktoś otrzyma szlachecki przydomek; szlachectwo, które nie jest opartem na posiadaniu ziemi, jest zawsze niepewnem i widzimy w pierwszej rewolucyi francuskiej, że rodziny szlacheckie, nieposiadające ziemi, przeszły do stronnictwa przeciwnego i stały się największymi agitatorami demagogów.

Przechodząc od szkicu historycznego z czasów Cezara do czasów Kromwella, wykazuje w końcu mowca, że każde państwo, chociażby wyszło z łona demokracyi, zawsze zwracało na to uwagę, aby szlachtę, jako żywioł konserwatywny, wzmocnić i przeciwstawać prądom demokratycznym, łatwo zyskującym przewagę. Utrzymanie tego żywiołu jest również dla Austryi największej wagi i z tego punktu widzenia będzie mowca głosował za przedłożeniem fideikomisu. (Żywe oklaski z prawicy. Mowcy winszują z wielu stron).

Dep. **Türk** uważa, iż fideikomisy przynoszą krzywdę stanowi wieśniaczemu. Co się tyczy Galicyi, to tam niema obawy, aby wielka własność była zdemokratyzowaną, tam zachodzi obawa zżydowszczenia takowej. W tem polega też jedyna korzyść fideikomisów, iż one wielką własność przed żydami chronią.

Po końcowem przemówieniu referenta przyjęto odnośną ustawę, tudzież uchwalono ustawę względem powiększenia fideikomisu Jana Maksa hr. Herbersteina.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Nowa ustawa wojskowa.

Wniesiona na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej ustawa względem wyjątkowego powoływania rezerwy i rezerwy uzupełniającej do czynnej służby podczas pokoju brzmi:

§ 1. Powołanie rezerwistów pierwszego roku tudzież trzech pierwszych lat asenterunkowych rezerwy uzupełniającej może być, jeżeli tego wymagają szczególne stosunki, w miarę i na czas niezbędnej potrzeby na rozkaz Cesarza użytem do czynnej służby, może być jednak pozostawionem w czynnej służbie tylko na tak długo, o ile należy do powyższej klasy rezerwy, względnie do wymienionych lat asenterunkowych. Wyjęci są z pod tego prawa ci rezerwiści, którzy — jeżeliby mieli jeszcze odbywać służbę w liniowem wojsku — posiadaliby prawo na stałe urlopowanie, następnie ci rezerwiści uzupełniający, którzy nie porządkiem losowania, lecz wskutek pewnych względów prawnych dostali się do rezerwy uzupełniającej.

§. 2. Ci rezerwiści, którzy na zasadzie tej ustawy powołani będą do czynnej służby, zostaną — jeżeli najmniej przez dwa miesiące zatrzymani zostali w czynnej służbie — podczas swego dalszego obowiązku służby rezerwowej od wszelkiego ćwiczenia z bronią uwolnieni.

§. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem obwieszczenia, a jej przeprowadzenie porucza się ministrowi dla obrony krajowej, który ma się porozumieć w tym względzie z ministrem wojny.

Do przedłożenia dodane są następujące objaśnienia. Stosownie do ustawy wojskowej są do rozporządzenia dla stanu czynnego armii na stopie pokojowej tylko trzy lata obowiązanych do służby liniowej, których ustanowiona przez ustawy o rekrutacyi liczba tak szczuple jest oznaczoną, że ten stan faktycznie ograniczony jest na *minimum* i nie zezwala na rozszerzenie się w szczególnych

Pan Wołodyjowski.

POWIEŚĆ

Henryka Sienkiewicza.

(110)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XVII.

Następnego dnia przyjechał pod Kamieniec sam wezyr, na czele licznego wojska spahisów, janczarów i pospolitego ruszenia z Azyi.

Zrazu, sądząc po wielkiej liczbie sił, mniemano, że szturm przypuści, lecz jemu chodziło tylko o zlustrowanie murów. Przybyli z nim inżynierowie oglądali fortece i nasypy ziemne.

Naprzeciw wezyrowi wyszedł tym razem pan Myśliszewski z piechotą i oddziałem konnych ochotników.

Zwodzono znów harce — i dla oblężonych pomyślnie, lecz nie tak świetnie, jako dnia zeszłego.

Wreszcie wezyr rozkazał janczarom ruszyć na próbę pod mury. Huk dział wstrząsnął zaraz miastem i zamkami.

Janczarowie, podszedłszy pod kwaterę pana Podczaskiego, naraz z wielkim wrzaskiem wszyscy dali ognia, ale że i pan Podczaski odpowiedział z góry bardzo celnemi strzałami i była obawa, że jazda może zajechać w bok janczarom, przeto ci, nie zwlócząc, ruszyli drogą żwaniecką i wrócili do głównego wojska.

Wieczorem przekradł się do miasta Czech pewien, który u Janczar-Agi był pajukiem i zbiegł po otrzymanych kijach w pięty.

Dowiedziano się od niego, iż nieprzyjaciel obwarował się już w Żwańcu i zajął rozległe pola od wsi Dłużka.

Wypytywano troskliwie zbiega, jakie też jest powszechne mniemanie między Turkami: czy Kamieniec zdobędą, czy nie?

Ów odpowiedział, że duch w wojsku panuje dobry, a wróżby były pomyślne. Przed paru dniami, przed sułtańskim namiotem, podniósł się nagle z ziemi jakoby słup dymu, cienki u dołu, a rozszerzający się nakształt olbrzymiej kiści ku górze. Muftowie wytłumaczyli, że zjawisko owo oznacza, iż sława padyszacha niebios dosięgnie i że on właśnie będzie tym władcą, który skruszy niezdobytą dotąd kamieniecką zaporę. Podniosło to wielce serca w wojsku.

Turcy (mówił dalej zbieg) obawiają się pana hetmana Sobieskiego i odsieczy, zdawna bowiem została u nich pamięć o niebezpieczeństwie mierzenia się w otwartem polu z wojskami Rzeczypospolitej i chętniej gotowi się potykać z Wenecyanami, z Węgrami lub jakimkolwiek innym narodem. Lecz że mają wiadomości, iż wojska w Rzeczypospolitej niemasz, przeto tuszą powszechnie, że Kamieniec, choć nie bez trudu, zdobędą. Czarny Mustafa, kajmakan, radził wprost szturmem na mury uderzyć, lecz roztropniejszy wezyr woli regularnemi robotami miasto otoczyć i zasypać pociskami z dział. Sułtan, po pierwszych utarczkach, przechylił się do zdania wezyra, dlatego należy się spodziewać regularnego oblężenia.

Tak mówił zbieg. Słuchając tych wiadomości, zmartwił się wielce pan Potocki i ksiądz biskup i pan podkomorzy podolski i pan Wołodyjowski i wszyscy inni starsi oficerowie.

Liczyli oni bowiem na szturmy i spodziewali się, że przy obronności miejsca zdołają je z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela odeprzeć.

Otóż wiadomo im było z doświadczenia, że przy szturmach oblegający ponoszą straty niezmierne, że każdy odbity atak wątli w nich ducha i dodaje odwagi oblężonym. Równie jak zbarazcy, rycerze zakochali się wreszcie w oporze, w bitwach, w wycieczkach; tak mogli nabrać zamiłowania do boju i mieszczanie kamienieccy, zwłaszcza gdyby każdy zamach turecki kończył się klęską Turków, zwycięstwem Kamieńczan. Natomiast regularne oblężenie, w którem kopanie aproszów, min i zaciąganie dział na pozycye wszystko znaczy, mogło tylko znużyć oblężonych, zwątlić ich ducha i skłonnymi do układów ich uczynić. Trudno zaś było liczyć na wycieczki, bo nie godziło się ogałacać murów z żołnierzy, czeladź zaś lub łyczkowie, wyprowadzeni za mury, ztrudna zdołaliby zdzierżyć janczarom.

Rozważając to wszystko, starsi oficerowie bardo się pomartwili i szczęśliwy rezultat obrony mniej prawdopodobnym im się wydawał. Jakoż i był mało prawdopodobny, nietylko ze względu na siły tureckie, ale i ze względu na nich samych.

Pan Wołodyjowski był to żołnierz niezrównany i przesławny, ale nie miał w sobie majestatu wielkości. Kto w sobie słońce nosi, ten zdoła odrazu wszystkich rozgrzać; kto zaś jest płomieniem, choćby najgorętszym, ten rozgrzewa tylko najbliższych. Tak było z małym rycerzem. Nie umiał on i nie mógł przelać w innych swego ducha, tak samo jak swej biegłości w szermierce.

Pan Potocki, wódz naczelny, nie był wojownikiem, a przytem brakło mu wiary w siebie, w drugich i w Rzeczpospolitę. Ksiądz biskup liczył głównie na układy; brat jego miał ciężką rękę, ale i umysł nielżejszy.

Odsiecz była niepodobną, bo hetman, pan Sobieski, chociaż był wielkim, był naówczas bezsilnym. Bezsilnym był również król, bezsilną cała Rzeczpospolita.

Dnia 16 sierpnia nadciągnął chan z ordą i Doroszeńko ze swymi Kozaki. Obaj zalegli ogromną przestrzeń na polach od Orynina.

Sufankaz-Aga wezwał tegoż dnia pana Myśliszewskiego na rozmowę i radził, aby się miasto poddało, bo jeśli to bez zwłoki uczyni, może uzyskać kondycye tak łaskawe, o jakich w dziejach oblężeń nie słyszano.

Ksiądz biskup ciekawy był dowiedzieć się o tych łaskach, lecz zakrzyknięto na niego w radzie i posłano odpowiedź odmowną.

Dnia 18go sierpnia poczęli nadciągać Turcy, a z nimi sam cesarz.

Szli jako morze niezmierzone. Piechota polachska, janczary, spahy. Każdy pasza prowadził wojska swego paszaliku: więc szli mieszkańcy Europy, Azyi, Afryki. Za nimi ciągnął olbrzymi tabor z ładownemi wozami, zaprzężonemi w muły i bawoły.

Mrowie to stubarwne, w rozlicznych zbrojach i ubiorach, ciągnęło się bez końca. Od świtu do nocy bez przestanku wchodzili, przenosili z miejsca na miejsce, rozstawiali wojska, kręcili się po polach, ustawiali namioty, które taką przestrzeń zaległy, że z wież i najwyższych miejsc Kamieńca wcale nie było można dojrzeć wolnego od płócien pola.

Ludziom zdało się, że śniegi spadły i całą okolicę pokryły.

Rozstawianie taboru odbywało się przy huku strzelb, albowiem zasłaniający tę robotę oddział janczarów nie przestawał ku murom strzelać — z murów zaś odpowiadano nieustającym ogniem działowym.

Grzmiało echo po skałach, dymy unosiły się ku górze i zakryły błękit niebieski.

Do wieczora Kamieniec był tak zamknięty, że chyba jedne tylko gołębie mogły się z niego wydostać.

Ogień ucichł dopiero, gdy pierwsze gwiazdy błysnęły na niebie.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

okolicznościach, jakich częściowe podwyższenia stanu wymagają. Rezerwa może być częściowo lub w całości tylko na rozkaz Cesarza dla uzupełnienia czynnej armii i marynarki wojskowej na stopę wojenną zwołana. Należący do rezerwy uzupełniającej mają być po uskutecznionem ośmiotygodniowem wykształceniu na czas trwania pokoju pozostawieni w nieczynnym stosunku, jakkolwiek dotyczący z bardzo małym wyjątkiem to nadzwyczajne uwzględnienie w wykonaniu swego obowiązku służby wojskowej dostają tylko wskutek wylosowania.

Ażeby więc módz w interesie państwa zadosyć uczynić zachodzącym szczególnym potrzebom, bez chwytania się daleko idących środków, jak przyjęcia formalnego stanu wojennego, uprasza się o upoważnienie, w miarę potrzeby o pozwolenie powołania do służby pierwszego roku rezerwy, to jest takich żywiołów, które posiadają potrzebne silne wykształcenie służby liniowej i trzech pierwszych lat rezerwy uzupełniającej, od której to ewentualności jednak wszyscy ci zostaną wykluczeni, którzy wskutek okoliczności wymagających szczególnego uwzględnienia wedle §. 25 i 27 ustawy wojskowej od regularnej służby czynnej uwolnieni, względnie do rezerwy uzupełniającej przekazani zostali. Przez postanowienia §. 2 podane zostaje zwołanym do wyjątkowej służby na przyszłość możebne ułatwienie.

Ze z przytoczonego ograniczonego upoważnienia także tylko najniezbędniejszy użytek czynionym będzie, okazuje się — pominąwszy obiętą za to formalną odpowiedzialność, — już tą okolicznością poręczone, że sposób w mowie będących środków wymaga także odpowiednich funduszów pieniężnych, które tylko za zezwoleniem ciał reprezentacyjnych, względnie za gruntownem usprawiedliwieniem mogą być zażądane.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie w dniu 12 kwietnia wieczór. Przewodniczący Grocholski przedłożywszy Kołu telegram, otrzymany od rektora Uniwersytetu krakowskiego, który upraszał o interwencyę do rządu w sprawie budowy kliník, zawiadomił zarazem Koło, że po otrzymaniu telegramu mówił w tej sprawie z ministrem oświecenia, który mu oznajmił, iż wyprawił już do Namiestnictwa polecenie rozpoczęcia zaraz tej budowy. — W krótkiej dyskusyi, która się nad tym przedmiotem rozwinęła, przypomniano, że podobną odpowiedź dał już minister na interpelacyę p. Bobrzyńskiego w komisyi budżetowej. Postanowiono sprawę tę mieć na oku i jeżeli wkrótce budowa nie będzie rozpoczęta, ponowić kroki do rządu.

Następnie wniósł przewodniczący petycye do Koła wystosowane przez stowarzyszenia przemysłowców: lwowskie, łańcuckie, jarosławskie i oświęcimskie o przeprowadzenie zmian w ustawie przemysłowej z 1883 r. Petycye te przekazało Koło członkom polskim komisyi przemysłowej na ręce p. Hausnera. Dalej przedłożył przewodniczący petycye: deputatów Tow. kred. gal., Wydziałów powiatowych z Żywca, z Doliny i ze Zbaraża, o zmiany w projektowanej ustawie opodatkowania spirytusu; wreszcie pismo Tow. kred. ziemskiego o przedłożenie ustawy, ułatwiającej konwersyę długów hipotecznych. Petycye te przekazano odnośnym komisyom Koła.

Przystąpiono do głównego przedmiotu obrad, a przewodniczący Grocholski wezwał komisyę specyalną Koła w sprawie opodatkowania wódki, aby przedłożyła wnioski względem jego sprawozdania. Na wezwanie przewodniczącego tej komisyi p. Jaworskiego, jej sprawozdawca p. Rutowski odczytał następujące jej wnioski:

„Komisya gorzelniana zastanowiwszy się nad sprawozdaniem JE. Przewodniczącego Koła w przedmiocie reformy podatku od spirytusu, ma zaszczyt przedłożyć Kołu następujące wnioski: 1) Komisya uważając wnioski swoje co do niezbędnych zmian przedłożonej przez rząd ustawy o podatku od spirytusu za nierozdzielną całość, uważa też za konieczne wytrwanie przy wszystkich żądaniach w interesie kraju, we wnioskach tych wyrażonych. — 2) Komisya oświadcza, że oprócz postulatów, wyrażonych w jej wnioskach, jako kardynalnych, z punktu widzenia kraju naszego, są konieczne liczne zmiany w ustawie zarówno w interesie kraju, jak i państwa, jak n. p.: co do gorzelni kociołkowych, co do wymiaru opustu za osuszkę, co do organizacyi wolnych składów, co do § 74, co do kontroli i przepisów karnych i t. p.“

Przewodniczący p. Grocholski oświadczył, że najprzód przed temi wnioskami poddać musi pod ogólne rozprawy i pod uchwałę Koła wniosek p. Karola Lewakowskiego o przejście do porządku dziennego nad zaprojektowaną przez rząd ustawą o opodatkowaniu spirytusu i wniosek p. Wysockiego, żądający, aby uchwalić wezwanie do rządu, by cofnął przedłożony Izbom projekt ustawy, a wniósł inny, oparty na zasadach podatku progresyjnego. Jeżliby te wnioski odrzucono po dyskusyi ogólnej, wówczas przewodniczący podda pod rozprawy wnioski komisyi. Koło przyjęło ten porządek obrad.

Po ukończeniu rozpraw ogólnych, w których zabierali głos pp. Struszkiewicz, Skarszewski, Abrahamowicz, Grocholski, Szczepanowski, Chrzanowski, Rutowski, Onyszkiewicz, Niemczynowski — Koło odrzuciło jednomyślnie wniosek p. Lewakowskiego, następnie odrzuciło wniosek p. Wysockiego wszystkiemi głosami przeciw dwom.

Poczem przewodniczący poddał pod rozprawy wnioski komisyi, wyżej przytoczone, a zabrawszy głos, przedstawił, że uważa je za niedostateczne i w miejsce drugiego wniosku komisyi przedłożył następujący, który, jego zdaniem, uchwalić przedewszystkiem należy. Wniosek ten brzmi:

„Przy rozprawach nad przedłożoną przez rząd ustawą o reformie podatku wódczanego, przedstawią członkowie Koła polskiego tak w komisyi, jak w jej podkomitecie wszystkie przez Koło uchwalone wnioski i poprawki; innych zaś wniosków zasadniczych, bez upoważnienia Koła ani stawiać, ani za postawionemi przez innych członków zasadniczemi wnioskami lub poprawkami głosować nie będą, wyjąwszy w razach nagłych. Wnioski do zmiany stylizacyi lub do postanowień co do kontroli mogą członkowie stawiać, lub za niemi głosować według własnego uznania.“

Po przewodniczącym zabierali głos pp.: Jaworski, Abrahamowicz, Chrzanowski, Czajkowski Alfons, Rutowski, Bobrzyński. Po zamknięciu rozpraw przyjęto prawie jednomyślnie wniosek p. Grocholskiego i rozpoczęto obrady nad pierwszym wnioskiem komisyi tj. nad jej wnioskami przedłożonemi dawniej Kołu. Dyskusya rozpoczęta nad temi wnioskami toczyć się będzie na następnem posiedzeniu Koła w dniu 13 b. m., a w sprawozdaniu z tego posiedzenia podamy zarazem te wnioski komisyi wspomnione wyżej.

Rozmaitości Polityczne.

Petersburg 9 kwietnia. (*Corr. de l'Est*). Wiadomość o zajściu między ks. Bismarkiem i cesarzem Fryderykiem z powodu projektowanego małżeństwa między księżniczką Wiktoryą i b. księciem Bułgaryi Aleksandrem Battenbergiem sprawiła tu bardzo słabe wrażenie w kołach kierujących. Nie widać tu było ani cienia tego wrażenia, jakie wywołała owa kryzys tak w Berlinie, jak w Wiedniu. Dwór tutejszy pozostał, jak mnie zapewniano, całkiem obojętnym na tę wiadomość. Nasze koła urzędowe mało również zwracały uwagi na to zdarzenie. Pewne symptomata świadczą, że postanowiono zachować postawę wyczekującą w przekonaniu, że kryzys nie może mieć ani tej wagi, jaką jej przypisują gdzieindziej, ani następstw, jakich oczekują.

Opinia zdaje się przeważać tu, że intryga angielska zrobiła *fiasco*. Zamierzone małżeństwo ks. Aleksandra Battenberga z córką cesarza Fryderyka, nie może w niczem przeszkodzić załatwieniu kwestyi bułgarskiej w duchu przyjaznym Rosyi, według osnowy traktatu berlińskiego, której Niemcy nie zechcą zapewne pogwałcić. Książę Battenberg nie może przyjąć korony bułgarskiej, gdyż cesarz Fryderyk nie mógłby pozwolić na to, aby członek jego rodziny był wazalem Sułtana jako książę Bułgaryi, a jego urzędnikiem jako jlny gubernator Rumelii wschodniej. Dlatego w kołach naszych politycznych panuje zdanie, że intryga uknuta w Londynie sięga wyżej, mianowicie do ogłoszenia księcia Aleksandra królem Bułgaryi niepodzielnej i niezależnej od Rosyi.

Jeżeli plan ten istnieje w rzeczywistości, niema on żadnej szansy dojścia do skutku. Niemcy nigdy na to nie zezwolą. Jawnem jest przeto, że Rosya nie potrzebuje zapatrywać się tragicznie na zaprojektowane małżeństwo.

Nie sprowadzi ono także oziębienia między Petersburgiem a Berlinem. Krąży tu w pewnych kołach dyplomacyi zagranicznej wersya optymistyczna, za której autentyczność ręczyć nie mogę. Mówią, że podczas ostatniego tu pobytu swego jenerał Werder badał, czy zaprojektowane małżeństwo napotkałoby na poważne zarzuty ze strony dworu naszego. Miał on je przedstawić jako sprawę czysto familijną, małżeństwo z przywiązania, gorąco upragnione przez cesarzową Wiktoryę i matkę jej królową Wiktoryę Domyślają się, iż odpowiedź nastąpiła w tym duchu, że jeżeli książę Aleksander zrzeknie się uroczyście wszelkich pretensyj do Bułgaryi, nie widzianoby żadnej przeszkody do małżeństwa. Ma to być warunek *sine qua non*. Nie można zaiste zatrzeć historyi. Nie można zapomnieć, w jaki sposób książę Battenberg odpowiedział na protekcyę, użyczoną mu przez cara Aleksandra. Wobec tej niewdzięczności, lękaćby się należało, aby książę, wzniesiony na wysokie stanowisko, nie chciał znów wznowić swoich projektów, odnoszących się do korony bułgarskiej. Podaję tę wersyę, jako prosty dziennikarz i z wszelkiem zastrzeżeniem.

Prawdopodobniejszem jest, że mamy do czynienia z poważną intrygą, uknutą przez Anglię, gdyż w sferach kierujących panuje wielkie niezadowolenie z postawy gabinetu londyńskiego. Jedynym skutkiem tej całej historyi będzie nie naprężenie stosunków między Berlinem i Petersburgiem, lecz oziębienie między Anglią i Rosyą.

Z Berlina piszą:

Stan zdrowia cesarza Fryderyka nie był w ostatnim czasie tak pomyślnym, jak dawniej, chociaż drobne cierpienia krtani podobno już ustały. Dziś już cesarz tak dalece czuł się zdrowym, że przyjmował jenerała Allbedylla i kilku innych dostojników dworskich. Podobno Dr Mackenzie oświadczył w poufnej rozmowie, że wprawdzie zaręczyć nie może, czy cesarz kiedykolwiek do zupełnego powróci zdrowia, ale w każdym razie to powiedzieć może, że cierpienie znacznie się zmniejszyło i że nie grozi już żadne nagłe niebezpieczeństwo. Podobnie wyraził się i prof. Kussmaul ze Strasburga, który miał jeszcze dodać, że spodziewa się, iż cesarz co najmniej jeszcze lat kilka pożyje.

Ważny bardzo szczegół, tyczący się dzisiejszego zatargu kanclerskiego, a szczególniej sprawy małżeństwa księcia Aleksandra z córką cesarza Fryderyka, podaje londyński *Times*. Gdy w roku 1886 książę Aleksander, wywieziony zdradziecko, na nowo powrócił do Bułgaryi, to nie list cara, jedynie tylko telegram dzisiejszej cesarzowej Wiktoryi skłonił go do zrzeczenia się tronu bułgarskiego. Podobno ks. Bismark, pragnąc przysłużyć się Rosyi, użył wpływu dzisiejszej cesarzowej, ażeby ks. Aleksandra z Bułgaryi usunąć. Pogłoska ta wymaga atoli potwierdzenia. Ciekawa rzecz, co niemiecka półurzędowa prasa na to powie.

Dr Morell Mackenzie obchodził w dniu wczorajszym srebrne wesele swoje.

Według *Freisinnige Ztg* zamierza także minister wojny Bronsart v. Schellendorf podać się do dymisyi. Powodem skłaniającym go do kroku tego mają być liczne zmiany, zaprowadzone w ostatnim czasie przez cesarza w regulaminie służby, które nie podobały się p. ministrowi.

Królowa angielska Wiktorya przybędzie prawdopodobnie dnia 22 kwietnia do Berlina.

Lipsk 13 kwietnia. Adres, wystosowany do ks. Bismarka, brzmi:

„Mości książę! Pogłoska o możliwem ustąpieniu waszej książęcej mości z piastowanego wysokiego stanowiska, chociaż na szczęście nieoparta na żadnej realnej podstawie, zaniepokoiła jednak w wysokim stopniu tak całą ludność naszego miasta, jak i bawiących tu obywateli z innych prowincyj Wszyscy politycznie myślący i patryotycznie usposobieni obywatele Niemiec, z jakiegokolwiek zręsztą punktu na rzecz tę zapatrywać się mogą, na to jedno zgodzić się muszą, że staranie o nasze narodowe sprawy, czuwanie nad naszą potęgą, ba nawet spokój Niemiec, nie mogły być złożone w inne ręce, jak te, które dotąd tak świetnie nawą naszego państwa kierowały.

„Lecz nietylko my Niemcy, ale i wszyscy ci w Europie, którym zależy na utrzymaniu trwałego pokoju i wydźwignięciu tem samem z upadku prawie zupełnie zamarłego handlu, przemysłu i rolnictwa, spoglądają wzrokiem pełnym nadziei na wasza książęcą mość, jako jedynego dziś męża stanu, którego rozumna i stała polityka jedynie jest zdolna powściągnąć zachcianki wojenne, gdziekolwiekby się one objawiły.

„Żywimy też niepłonną nadzieję, że przejęty pełnym ofiarności i tak wielkim patryotyzmem, nie porzucisz wszechświatowego stanowiska, na jakiem cię opatrzność postawiła, chyba pod naciskiem okoliczności, których usunięcie nie leży w mocy ludzkiej.

„Z równą nadzieją w sercach naszych, wznosimy nasz wzrok pokorny ku cesarzowi naszemu Fryderykowi, którego wielki rozum i wielkoduszne oddanie się sprawom naszego narodu poda z pewnością odpowiednie środki i wskaże właściwą drogę, ażeby ochronić naszą ukochaną ojczyznę od zagrażającej jej tak wielkiej straty.“

Do *Polit. Corresp.* donoszą:

Z Brukselli: Wieści, jakoby jenerał rosyjski Engelhardt zamówił w fabryce Cockerilla w Seraing znaczną ilość dział polowych wielkiego kalibru, nie potwierdza się. Jenerał Engelhardt zwiedzał poprzednio fabryki broni Grusona w Magdeburgu, Kruppa w Essen, a w końcu i fabrykę Cockerilla w Seraing, ale zamówień w żadnej z tych fabryk nie poczynił.

Z Konstantynopola: Zatargi Porty z Armeńczykami spowodowały pewne nieporozumienie między Portą a poselstwem angielskiem. Jeden z dragomanów poselstwa angielskiego, rodem Armeńczyk, podał zażalenie do posła, że go tureccy żołnierze cieleśnie znieważyli. Na żądanie Whita, aby winnych ukarać, zarządziła Porta śledztwo, z którego miało się wykazać, że Armeńczyka tego nie znieważono, tylko schwytano na gorącem uczynku podburzania swych ziomków i o to strofowano. Porta żąda więc wydalenia go z poselstwa, na co znów White nie chce przystać.

Z Petersburga: Większa część prasy rosyjskiej przeczy temu, jakoby ks. Bismark oporem swym przeciw małżeństwu ks. Battenbergskiego z księżniczką pruską czynił Ros i wielką przysługę. Zdaniem ich, ks. Battenberg należałby po zawarciu związku tego do rodziny jednego z tych państw, które traktat berliński podpisały i byłby w tym charakterze swoim wykluczonym od tronu bułgarskiego jasnem postanowieniem pomienionego traktatu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 kwietnia.

— **Za duszę ś. p. prof. Józefa Kasznicy** odprawionem zostało wczoraj na cmentarzu nabożeństwo żałobne, a potem X. Czekalski poświęcił piękny pomnik z marmuru nad jego grobem. Akt ten odbył się wobec rodziny i najściślejszych przyjaciół zmarłego.

— **W kościele Zmartwychwstania Pańskiego** na cmentarzu krakowskim odprawi się we wtorek d. 17 b. m. o godzinie 10 rano msza święta za duszę ś. p. Eleonory Karwickiej.

— **P. Morfill**, znakomity profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Oxfordzkim, bawi w naszem mieście. W poniedziałek jedzie do Lwowa, następnie uda się do Kijowa i na Kaukaz. Wczoraj zwiedzał bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego, dzisiaj muzeum XX. Czartoryskich. Nadzwyczajnie interesowały go pierwsze edycye książek polskich w bibliotece uniwersyteckiej.

— **W Collegium novum** Uniwersytetu Jagiel. odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu byłych uczniów gimnazyum św. Anny, któremu przewodniczył prezes honorowy komitetu Dr Józef Majer. Zastępcami prezesa wybrano prof. Dra Zolla i radcę sądu wyższego p. Louis. W miejsce Dra Mikołajskiego, który, nie będąc więcej uczniem Uniwersytetu, wyboru nie przyjął, akademicy wybrali prawnika Mareckiego do komitetu. Zgodzono się na wygotowanie odezwy, zapraszającej wszystkich byłych uczniów gimnazyum św. Anny do udziału w uroczystości jubileuszowej i objawiono życzenie, aby w książce pamiątkowej, mającej być wydaną przez prof. Lenieka, umieszczono listę byłych uczniów gimnazyum św. Anny.

— **Paweł Cholewkiewicz**, emerytowany nadzarządca clowy, zmarł tu wczoraj, przeżywszy lat 75. Urzędnik to był wielkich przymiotów, ceniony przez swych przełożonych dla swej zdolności i prawości, to też ustępując po 50-letniej służbie otrzymał złoty krzyż zasługi. Cholewkiewicz, będąc wzorem urzędnika, umiał być także obywatelem w całem tego słowa znaczeniu, a r. 1863 zasłał cierniem drogę jego życia. Pogrzeb zasłużonego obywatela i urzędnika odbędzie się w niedzielę d. 15 b. m.

— **W pielgrzymce** naszej do Rzymu bierze także udział dwóch profesorów teologii lwowskiej wszechnicy. Kapłani ci zabrali z sobą łaciński adres profesorów lwowskiego uniwersytetu. Adres ten, ułożony przez prof. Dra Ćwiklińskiego, napisany jest, jak donosi *Gaz. Lwow.*, pismem starogotyckiem na pergaminie, a przyozdabiają go emblemata godności papieskiej, insygnia rektora, oraz berła i herby fakultetów, wykonane akwarelą przez artystę-malarza p. Harasimowicza. Pięknie przedstawia się teka adresowa, dla której obie okładki wyrzeźbił w drzewie znany artysta snycerz, p. Harasimowicz, brat malarza; na przedniej okładce wyrzeźbiony jest, oprócz innych dekoracyj, herb Ojca św., na odwrotnej okładce zaś herb uniwersytetu lwowskiego. Introligatorska robota została wykonaną w pracowni p. Wierzbickiego.

— **Pielgrzymka polska w Loreto**. Wczoraj t. j. 8go b. m. o godzinie 10 wieczór wyjechaliśmy z Padwy. Na dworcu żegnały nas tłumy ciekawej publiczności włoskiej. Malownicze stroje włościan naszych ogromnie zachwycają Włochów. Odznacza się ponad wszystkich Iwan Popinczak z Żabiego (koło Kut), który prześlicznym strojem góralskim zwraca na siebie szczególniejszą uwagę tutejszych. Zaledwo jednak brzaski dzienne ukazały się na niebie, we wszystkich prawie wagonach zabrzmiała zaraz chórem pieśń nasza: „Kiedy ranne wstają zorze.“ Nigdy w życiu nie doznałem jeszcze silniejszego wrażenia, a zdaje mi się, że to było udziałem wszystkich prawie pielgrzymów, kiedy wyrazom pieśni: „Tobie ziemia, Tobie morze“ odpowiadały kryształowe fale Adryatyku, nad którego brzegiem właśnie nasz pociąg przejeżdżał, a z drugiej strony ziemia urocza włoska, szmaragdowa, strzelająca w niebo pąsowemi tulipanami, jakby wołała: „Bądź pochwalon Boże wielki!“ Kiedy pociąg zatrzymał się na najbliższej stacyi w Falconara parę minut, większa część podróżnych wybiegła na brzeg morza dla obmycia się i naczerpania wody. Około g. 7 m. 30 stanęliśmy w Loreto i udaliśmy się natychmiast dorożkami, mułami i pieszo prosto do kościoła cudownej Madonny. Przed wielkim ołtarzem odprawił celebrę X. biskup Dunajewski, a równocześnie w cudownym domku przed ołtarzem Najśw. Panny Loretańskiej odprawiali msze św. najpierw X. arcybiskup Issakowicz, potem X. arcybiskup Feliński, a w końcu X. metropolita Sembratowicz. Wszyscy pielgrzymujący kapłani nasi odprawili tutaj msze św. — Podczas celebry X. biskupa Dunajewskiego śpiewali pielgrzymi kościelne pieśni nasze, poczem X. arcybiskup Issakowicz miał prześliczne kazanie o Zwiastowaniu Najśw. Panny Maryi. Potem dopiero rozpoczęto sumę, którą odprawił jeden z kanoników tutejszej kapituły, na której był obecnym X. biskup tuteiszy Thomas Galucci z całą kapitułą, oraz nasi XX. biskupi i pielgrzymka. Wszystkich uderzył niezwyczajny śpiew chórzystów kościelnych. Po sumie powitał X. biskup Thomas Galucci dostojnych książąt Kościoła naszego. Po nabożeństwie udali się pielgrzymi na obiad, a około godziny 3ej po południu wrócili do kościoła, celem obejrzenia osobliwości jego, oraz sławnego na świat cały skarbca. W zachwyt ogromny wprawiają nagromadzone tutaj skarby, wszystko na podziękowanie cudownej Pannie za otrzymane łaski. Jest tu chorągiew Jana Sobieskiego zpod Wiednia, są bogate dary Zamojskich, Czartoryskich, Ilińskich itp., ale ponad wszystko bogatsze freski, zdobiące powałę skarbca, pędzla Christofora Roncellego. Około godziny 5ej odprawił X. biskup Dunajewski modlitwy nieszporne i udzielił pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa, poczem odbyła się polska procesya wewnątrz bazyliki, podczas której śpiewano gregoryańskie pieśni. Wieczorem illuminowano wspaniale bazylikę Najśw. Panny Maryi, a pobożni śpiewali włoskie pieśni kościelne. O godzinie 10 m. 30 wyjeżdżamy z Loreto.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Nowosiółka jazłowiecka, w powiecie buczackim, na odrestaurowanie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z Wiednia**. Wczoraj zakończyły się przedstawienia, na cele dobroczynne, w pałacu ks. Lichtensteinów, znajdującym sie w pobliżu Balplatz, a które żywe budziły tu zajęcie od kilku już tygodni. Zakończone one zostały na życzenie jednej z głównych ich bohaterek, hr. Romanowej Potockiej, na rzecz dotkniętej świeżemi klęskami ludności galicyjskiej. Jak zawsze od lat kilku, tak i tym razem inicyatywę wzięła ks. Paulina Metternich, a raczej dały wszystkiemu początek: niewyczerpana żywotność, pomysłowość i niezrównany artystyczny temperament, oraz wyjątkowy zmysł teatralny dostojnej księżnej, która zarazem jest istotną potęgą nietylko towarzyską, ale i dramatyczną, umiejącą obydwie te siły zużytkować dla dobra bliźnich i dla wlania życia w towarzystwo wiedeńskie, celem nadania mu nieco szerszych rozmiarów i znamion ogólno-cywilizacyjnych.

Tym razem wspaniałemi były ramy, w których odbył się dobry uczynek i wytworna zabawa; ramy pałacu ks. Lichtensteinów o monumentalnych schodach, piętrzących się jak terasy włoskie, a którego budowa odnosi się do końca siedmnastego a początku ośmnastego stulecia. Cenne zaś przedmioty znajdujące się w nim, oraz dekoracye podwoi są z czasów ks. Lichtensteina, ambasadora na dworze wersalskim za Ludwika XV.

Urok tych przedstawień i połączonych z niemi wieczorów znacznie podniosła wykwintna gościnność rodziny ks. Lichtensteinów. W zastępstwie chorego księcia panującego podjęli zadanie przyjmowania artystów amatorów, oraz znacznej części wyborowej publiczności: księżna Alfredowa, książęta Franciszek, Alfred, Ludwik i Henryk Lichtensteinowie i spełniali je przez cały czas z nieznużoną uprzejmością. Suto zastawiony bufet i kolacya gromadziły w pięknych salonach co wieczór liczne grono, wśród którego panowało niezwykłe ożywienie, a które wznosiło huczne toasty na cześć gospodarzy, artystów-amatorów i tych wszystkich, co około dzieła położyli zasługi.

W pierwszej komedyi: *Takie one wszystkie*, pani Romanowa Potocka jako księżna Czernitow uchwyciła bardzo misternie prawdziwą nutę amatorskich przedstawień, z wielką dystynkcyą, miarą i wdziękiem. Księżna Oettingen, córka wielkiej artystki ks. Pauliny Metternich, zrozumiała i odtworzyła rolę Donny Sylwii de Torellos w sposób bardziej fachowy, bardziej zbliżony do tradycyj i zwyczajów prawdziwego teatru, a p. Andrzej Potocki, który grał rolę, w całem tego słowa znaczeniu, z uprzejmości, wicehrabiego de Trany, polegającą głównie na upadnięciu jak długi, na samem wejściu, wyszedł ze swej krótkiej roli zwycięzko, pomimo że miał do czynienia z dwiema kobietami wirtuozkami.

W wiadomych obrazach, które nastąpiły, piękności kobiece szły o lepsze z dyamentami, klejnotami i bogatemi strojami. Tu znowu hr. Romanowa Potocka przedstawiając w pysznem futrze zimę ojczystą, dała poznać tylko piękne jej strony. Wiosnę klasyczną przedstawiła o regularnych rysach i olimpijskiej postawie hrabina Clam-Gallas z domu Hoyos, a wdzięczne sielskie strony najpiękniejszej pory roku panna de Vaux. Lato ukazało się w całym swym majestacie w rysach pierwszorzędnych piękności, jak hrabina Seilern-Hohenwart, lub w wdzięcznej postaci ks. Pawłowej Esterhazy. Najlepsza strona jesieni, polowanie, stanęło przed widzami upoetyzowane, takiemi niezwykłemi zjawiskami jak księżna Avarna, baronowa Wächter, panna Klaryssa Lindheim, oraz hr. Roman Potocki i ks. Jerzy Schwarcenberg.

Na cele dobroczynne (*Zu Wohlthätigem Zwecke*) komedya przerobiona, ale to gruntownie, ze znanej

Do cesarza Fryderyka III.

Czytelnicy nasi przypomną sobie, że przed niewielu dniami *Figaro* umieścił odę do cesarza Fryderyka III, pióra Franciszka Coppé, która jako objaw polityczny zwróciła na siebie powszechną uwagę. Charakterystyczny jest w każdym razie ten liryzm, apelujący do serca chorego monarchy. Pan W. Stroka dostarczył nam wiernego przekładu tej ody; zajmie on niezawodnie czytelników, którzy nie mieli sposobności zaznajomić się z oryginałem:

Zawitaj cesarzu! — czy blade ci fata
Ostatnie dni snują, miesiące, czy lata?
Dla dzielnych, cnotliwych śmierć niczem,
Tyś stawiał jej czoło śród szczęku oręża,
Dziś, jako przystało na mędrca, na męża,
Z pogodnem jej czekasz obliczem.

Od krańców Bretanii po ruskie płaszczyzny,
Kto serce ma, pragnie, byś przeżył twe blizny,
Bo los twój każdego przeraża.
I gdy cię gorączka na łożu twem pali,
To nawet we Francyi i wróg się użali
Nad dolą biednego cesarza.

Tak czują Francuzi — choć straszna ich żałość,
Nie gaśnie w nich dobroć i duszy wspaniałość —
Nie nienawidzą do syta.
By świeżą zmyć hańbę, ich myśl się wytęża;
Lecz pośród tej wrzawy i szczęku oręża
Współczucie, jak bławat, wykwita.

Zwycięzco Sedanu! Śród długiej choroby,
Choć pomnim na naszych poległych, na groby,
Co świeża je trawa osłania —
My w tobie widzieli, szczerej pełni cześci,
Małżonka i ojca, co wił się w boleści
Śród żalu rodziny i łkania.

Aż nagle, oddając tron króla, cesarza,
Zgasł Wilhelm ćwik stary, zdobywca z żelaza,
Co go to z legendą lud wiąże.
Wiek prawie on przeżył, aż przyszła godzina —
Z podziwem świat ujrzał niezłomną moc syna:
Umierający wstał książę!

O widok tragiczny — z rozciętą gardzielą
Słoneczny świat rzucasz, gdzie łąki się ścielą,
Gdzie modre śpią morza lazury,
Gdzie klimat chorobę usuwa, łagodzi;
A wracasz śród wichrów i śnieżnej powodzi
W północnej stolicy twej mury!

I mówić nie mogłeś, syn... ojciec książęcy,
Bo gardło twe ściskał rak coraz to więcej —
Dziś wolą on twoją złamany.
I piórem twem światu z energią mir głosisz,
I nowe, magiczne nam hasło przynosisz:
Głos serca, co z ciężkiej brzmi rany.

O człowiek nie kłamie u progu wieczności,
I orzeł ma więcej niż gołąb zacności,
Gdy kona z gałązką oliwną.
My wierzym, że pokój z twą świta osobą.
Ja, Francyi poeta, pomówić chcę z tobą,
I sen mój powiedzieć... rzecz dziwną.

W śnie moim tyś mówił: „Gdy śmierć mi się znaczy,
„To chcę się w historyi zapisać inaczej
„Niż drudzy, choć równie im dzielny.
„Tak, rozkaz dam jeden, na długie on lata
„Zapewni i spokój i szczęście dla świata —
„Ja umrę... lecz nieśmiertelny!

„Gdy Niemcy szalone — zmysł Francya utraca,
„Ich złoto, nauka, ich myśli i praca
„Na krwawe wciąż idą zapasy,
„I w całej Europie ach! jutro, nie dalej,
„Na jeden strzał pożar się straszny zapali —
„Dzikości powrócą znów czasy!

„Ach przecież jam mocen zawładnąć tym stanem,
„Wszak jestem cesarzem i królem i panem,
„Mój rozkaz być musi spełniony.
„W kawałki potargam ów traktat złowrogi,
„Metz oddam i Strasburg — a potem: Do nogi,
„Do nogi broń na dwie strony!

„Oddajmy tę zdobycz, co pokój zamąca...
„O Niemcy! to rana u boku krwawiąca,
„Co wnet się odnowi i zdwoi —
„Zawrzyjmy z sąsiady pakt szczery, otwarty,
„Bo żal mi ojczyzny — ją także zażarty
„Rak toczy; lecz ten się zagoi.

„Ach! dotąd krwi dawnej czuć zapach cmentarny!
„O gdyby z mej piersi ostatni dech marny
„Miłość wam zwiastował i Eden!
„Z dział Kruppa, co ręce je moje złamały,
„By brakło wam spiżu na pomnik wspaniały
„Dla króla, co rządził dzień jeden!“

Z zachwytem jam słuchał — to sen był uroczy;
Ty konasz, ty gaśniesz... zło straszne cię toczy,
A męki twe coraz to krwawsze.
Nie zdarłeś traktatu, co zawiść bogaci;
Ziem wziętych nie wracasz — i naszych tam braci
Chcesz w Niemców przerobić na zawsze!

— Nazawsze?... Nie! przebóg! — wnet staniem do boju!
Napełnić arsenał! — zbroić się, do znoju
Żelazo kuć, póki sił stało!
— Narody dwu krain! do czegóż to zmierza?
Czyż tylko pięć stawim milionów żołnierza?..
Ależ to tak mało... za mało!

Wczorajszych bomb rzuty zaledwie w dwunasty
Sięgają kilometr... to czyste balasty —
Dać inne — te ciężkie, zbyt dawne,
A w kolbie strzelb naszych kul ile się zmieści?
Dwadzieścia? — to mało, to oręż niewieści,
Nam szybsze potrzebne i sprawne!

Bo teraz już tępić się muszą narody!
Konieczność fatalna! — sprowadźmyż mór, głody,
Ostatnie wydajmy talary!
Niech Francyą lub Niemcy ta walka pochłonie,
A potem zwycięzca niech ducha wyzionie
Na zwłokach pobitej ofiary!

Ach! przebóg! tak srogi los jest że możliwy?
Tyś, mówią, król — mędrzec, tyś prawy i tkliwy,
I mowa z mądrości twa słynie...
Czyż prawdą, żeś w strasznej żywota kolei
Ty braci nam zbawił ostatniej nadziei,
„Na zawsze!“ — rzekł w śmierci godzinie?

Ja do cię, jak kapłan, dziś mówię, o Panie!
Ach! Sędzia, przed którym twa dusza wnet stanie,
Czyż krwawe miłuje on czyny?
Przed Jego obliczem, cóż ciebie ocali,
Co zgładzi twe grzechy, gdy na drugiej szali
Twe znajdą się tylko wawrzyny!

Ach! dusza twa stanie tam cicha, zbawiona,
Gdy z Lotaryngii, gdy z Alzacyi łona,
Do nieba śląc modły gorące,
Matki cię wielbić będą w śmierci dobie,
I do modlitwy rączki złożą obie
Ich dzieci niewinnych tysiące!

ale wcale nie dla amatorów napisanej sztuki Meilhaca i przełomaczona na niemieckie, stała się polem popisu dla opiekuńczego ducha całego przedsięwzięcia i dla niezwykłego, wyjątkowego talentu, słowem dla ks. Pauliny Metternich. Jak zawsze, tak i tym razem, wyjść nie można ze zdumienia, za pomocą jakiego daru, czy czaru mogła nie z powołania artystka do tego stopnia zgłębić wszystkie tajniki sztuki dramatycznej i zapanować nad niemi zwycięsko, równie jak nad publicznością. Arcydziełem zaś prawdziwem jest odśpiewanie a raczej wypowiedzenie francuskiego kupletu *Le notaire* z wstępem o całej teoryi śpiewania lub wypowiedzenia kupletów i nadzwyczaj dowcipnie rzuconemi słowy: „I ja także nie mam głosu.“

Najświetniej pomyślaną, urządzoną i wykonaną częścią programu jest tak nazwany *Sklep Lalek*, pantomima na przemian wdzięczna, komiczna, zabawna i szalona, która zajmuje, porywa, oszołamia i upaja — tak dalece, że wpływ jej na resztę wieczoru opanowuje widzów i gości w pałacu ks. Lichtensteina. Tu znowu księżna Metternich, jako właścicielka sklepu, prawdziwych dokazuje cudów, werwy, życia i dowcipu mimicznego. — Tu znowu hr. Romanowa Potocka, jako Japonka, tworzy prawdziwe za pomocą wachlarza arcydzieła, nie równie lepsze niż wszystko, co się widzi w Mikado, a cały zastęp młodzieży przedstawia niezrównaną całość, wśród której okazuje się w całej pełni świeżości i wdzięku hrabianka Marya Taaffe; w charakterystycznym zaś kostiumie włościanki z Wyższej Austryi panna Hardtmuth, jako hiszpanka pełna uroku księżniczka Trauttmansdorf, dalej wspaniały Incryoable hrabianka Irma Schönborn. Hr. Draskowicz doskonała pastereczka. Ks. Meternich w powyżej przytoczonej komedyi, jako *Bürgermädchen*; imponująca pięknością kroatka bar. Herring i wiele innych cudownych lalek, które przychodzą podziwiać i zakupywać: chłopka (księżniczka Fanny Lichtenstein) i chłop (p. Andrzej Potocki), oraz Lady (Altgrafowa Teresa Salm) i Lord (ks. Egon Hohenlohe).

Nie pozostaje w polskim dzienniku, jak serdecznie podziękować, że ostatnia myśl całego tego świetnego świata i ostatni zamiar tych dobroczynnych a dostojnych artystek i artystów, zwróciły się w nasze strony i przyszły z pomocą nieszczęściem dotkniętym w naszym kraju.

Następca tronu Arcyksiążę Rudolf przesłał na cele ostatniego przedstawienia 200 złr.

— Dr **Emil Czyrniański**, prof. Uniw. Jegiellońskiego, radca dworu, umarł dziś nagle o godz. wpół do 5-tej po południu. Zmarły urodził się w r. 1824 we Florynce w Galicyi, liczył więc lat 64. Wiadomość tę otrzymujemy przy zamknięciu dziennika, ograniczyć się więc dziś musimy na tej krótkiej wzmiance.

— **Antoni Ortyński**, emerytowany radca wyższego sądu kraj., zmarł d. 9 b. m. w Gradcu, przeżywszy 80 lat. Smierć śp. Ortyńskiego dotyka boleśnie dwie rodziny, a mianowicie profesora Uniwersytetu w Gradcu, barona Rabana Cansteina, który wykładał także na Uniwersytecie lwowskim, a następnie czerniowieckim, tudzież Dra Kreutza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiadomości policyjne. Aresztowano: Kurkiewicza Pawła z Regulic, poszukiwanego już od roku za kradzież masła, popełnioną na szkodę p. Greibera w Kobylanach: Zeleżniaka Antoniego z Zelkowa, nałogowego złodzieja za podejrzane posiadanie baryłki moskali, którą skradł na szkodę niewiadomego właściela w Krakowie; Wróbla Szczepana, nader niebezpiecznego złodzieja, za podejrzenie popełniania kradzieży po piwnicach w Krakowie. Przy osobie Wróbla znaleziono wielkie dłuto do otwierania zamków; Knapika Wiktora, Lipińskiego Feliksa, Głucha Antoniego, Swierczka Feliksa, Mikołajskiego Jana za usiłowaną kradzież węgli w składach na kolei; Wawrzyczko Katarzynę za sprzeniewierzenie; Turdonia Antoniego za kradzież; Nowakowskiego Aleksandra ze Seretu na Bukowinie, poszukiwanego za kradzież.

W policyi znajduje się woreczek paciorkowy fioletowy, znaleziony przy ul. Starowiślnej.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 15go: Po południu: *Robert i Bertrand* czyli *Dwaj złodzieje*, komedya w 4 aktach, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca.

Wieczorem: *Ojczyzna* (*La Patrie*), dramat historyczny w 5 aktach, W. Sardou.

We wtorek 17go: Pierwszy występ panny Antoniny Junoszównej, artystki teatru poznańskiego: *Gęsi i gąski*, komedya w 5 aktach, Michała Bałuckiego.

We środę 18go: Przedstawienie i koncert panny Fryderyki Argenti, pianistki i śpiewaczki, oraz p. Mateusza Mateo, pierwszego tenorzysty opery lwowskiej. Program podadzą afisze.

We czwartek 19go: Po raz czwarty: *Myszka* (*La Souris*), komedya w 3 aktach, E. Paillerona.

— W niedzielę d. 15go kwietnia: św. Ludwiny; w poniedziałek 16go: św. Lamberta m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Jutro w niedzielę przedstawioną będzie po południu wesoła krotochwila ze śpiewami *Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje.* — Wieczorem piękny dramat historyczny Wiktoryna Sardou p. t.: *Ojczyzna (La Patrie).* — We wtorek pierwszy występ p. Antoniny Junoszównej, artystki sceny poznańskiej, w wesołej komedyi Bałuckiego: *Gęsi i gąski.* We środę odbędzie się koncert p. Fryderyki Argenti, śpiewaczki i pianistki, oraz p. Mateusza Mateo, tenorzysty opery lwowskiej, a to w przejeździe za granicę. — We czwartek odegraną zostanie po raz czwarty ciesząca się wielkiem powodzeniem *Myszka* Paillerona. — Zaś w sobotę ostatnie benefisowe przedstawienie w tym sezonie: *Durand i Durand*, komedya w trzech aktach pp. Valabrequa i Ordonneau, a to na dochód p. Solskiego.

P. Jan Jakubowski, który tak dowcipnie i zręcznie zlokalizował *Wesele landszturmisty*, ukończył już swą najnowszą pracę sceniczną p. t.: *Niespodzianki poślubne*, do której z talentem zużytkował bardzo oryginalny i przyzwoity temat angielski.

Panna Heller śpiewaczka, której pierwszy we Lwowie występ miał wielkie powodzenie, da u nas koncert d. 25 b. m. Artyści lwowscy w listach do nas pisanych chwalą jednogłośnie talent młodej śpiewaczki i zaręczają, że zasługuje na poparcie.

Koncert p. Nowaczka, wiolonczelisty.

Jest zwyczajem, że miejscowi muzycy dają co rok koncerta na własny dochód, koncerta, na których najczęściej bywają pustki. Następstwem tego są skargi na obojętność, ba! nawet na niewdzięczność publiczności. Nie od rzeczy więc będzie wyperswadować rozmaite pretensye, przypominając, że dla zgromadzenia licznej publiczności potrzeba przedewszystkiem prawdziwej muzykalnej atrakcyi, potrzeba artysty, któregoby publiczność słuchać pragnęła. Wówczas publiczność będzie wdzięczną artyście, że jej zagrał, artysta zaś rad, że publiczność licznie się zebrała. P. Nowaczek jestto sumienny i pracowity młody człowiek, posiadający znaczną muzykalność, a to wszystko razem daje gwarancyę, że z czasem wykształcić się może na bardzo dobrego wiolonczelistę. Obecnie gra jego nie zasługuje jeszcze na nazwę koncertowej. Z programu wczorajszego należy szczególnie podnieść wiolonczelowy koncert Saint-Saensa, jako kompozycyę bardzo interesującą, a w szczególności wcale przyzwoicie wykonaną. Koncertant wykazał w wykonaniu tego dzieła postępy, jakie w ciągu dwóch lat uczynił. Jeżeli czego brak młodemu koncertantowi, to głębokości w pojęciu i trafności w wyzyskaniu efektów, ale z drugiej strony należy się pochwała za zamiłowanie do rzeczy poważnych i głębszej treści.

Zbytecznem byłoby opisywać sowite oklaski, jakie koncertant otrzymywał.

Równie zajmującym numerem programu był fortepianowy koncert Griega, wykonany przez pannę Kurkiewicz, uczennicę p. Salomońskiej. Znany ten utwór, chociaż po raz pierwszy u nas grany, należy do słabszych kompozycyj tego głośnego autora. Niejednolity a rozmaitemi intermezzami poszarpany, sadzący się na najwyszukańsze harmonie, a mimo to pozbawiony istotnego efektu, może dać jednak pole dla pianisty do wykazania techniki, pewności w rytmie, a szczególnie pamięci. Młoda pianistka złożyła tego wszystkiego oczywiste dowody, a wiele ustępów odznaczało się wcale ładnem frazowaniem.

Panna Andrzejkowiczówna zebrała za solowe kawałki bardzo żywe oklaski, a śpiew jej stanowił prawdziwe i pożądane urozmaicenie.

Orkiestra pod kierunkiem p. Hocka dzielnie się spisała, szczególnie w trudnym akompaniamencie do koncertu Saint-Saensa i Griega.

Franciszek Bylicki.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla dotkniętych powodzią złożył N. N. 3 ruble.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą do nas z Wiednia 13go b. m.:

„Dzisiejsze ogólne wrażenie, po oświadczeniach *Nordd. Allg. Ztg*, *Köln. Ztg*, *Post* i *Journal de St. Petersbourg*, jest: że przesilenie zostało chwilowo zażegnanem, że małżeństwo Battenberga chwilowo usunięte, że kanclerz zwyciężył chwilowo.

Niemniej wiadomości z Berlina mówią o znacznym ogólnym rozstroju. Głębokie po sobie ślady zostawiła cała kanclerska kampania dziennikarska, stowarzyszeń, zebrań ludowych zwłaszcza i adresów, oraz tajnej policyi i dyplomacyi; ślady bolesne i żywo odczute, tak dalece, iż nazwać je można ranami, zadanemi całemu państwowemu organizmowi, które niełatwo zabliźnią się, które całkiem prawdopodobnie nie zagoją się, a których miejsce w każdym razie pozostanie widocznem.

Giełda tutejsza, aczkolwiek poczyna znowu widzieć położenie w różowych kolorach, dziś nieco słabsza, wyłącznie z powodu wypadków we Francyi i boulangeryzmu.

W Rumunii stosunki normalne na razie przywrócone. Osoby ztamtąd przybyłe mówią, że się utworzy stronnictwo rządowe i rządzące około pp. Rosetti i Carp. Pana Bratiana zawód publiczny, wedle tych relacyj, ma być zakończony. Nietylko złożyły się na to powody polityczne, ale także i te, które są zwykle następstwem używania władzy do interesów finansowych własnych, oraz tych osób, z któremi się pozostaje w ścisłych politycznych związkach. Zapewniają, iż wogóle uczucie narodowe i poczucie dobra kraju znacznie się w Rumunii wzmogły. Ztąd też nie jest rzeczą dokładną twierdzić, iż stronnictwa dzielą się tam wyłącznie na niemiecko austryackie i na rosyjskie. Interes i zysk czysty przeważą w postanowieniach stronnictw; zdania tylko pod tym względem są podzielone. Dawne stronnictwo Bratiana i dzisiejszy gabinet upatrują interes i zysk kraju w polityce, nachylającej się w stronę potrójnego przymierza. Konserwatyści z p. Catargiu na czele inaczej rozumieją; mówią oni, że w razie wcześniej czy później prawdopodobnego przemarszu wojsk rosyjskich, ani Niemcy, ani Austrya nie wyślą armii, aby temu przeszkodzić; że zatem, jeżeli przemarsz odbędzie się wbrew i bez zezwolenia Rumunii, przemieni się w klęskę dla kraju — kiedy przeciwnie, jeżeli odbędzie się zgodnie z Rumunią, przyniesie jej korzyści materyalne, a może i zysk jaki polityczny. Nareszcie te same relacye mówią, że znacznie przeceniono i przesadnie przedstawiono udział pana Hitrowo w ostatnich wypadkach.“

Cesarzowa austryacka ma przybyć 17 kwietnia z Londynu do Baden-Baden w odwiedziny do swej siostry hrabiny Trani.

W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego wniósł minister honwedów, baron Fejervary, projekt do ustawy o powoływaniu rezerwy na rozkaz Cesarza do służby czynnej. Projekt przekazano komisyi wojskowej. Izba przyjęła ugodę z Lloydem w ogólnej i szczegółowej dyskusyi.

Cesarz niemiecki przepędził noc dobrze, wstał rano o godz. wpół do 8ej i wysłuchał raportów szefa gabinetu cywilnego Wilmowskiego i ministra Puttkamera. W południe wyjechał Cesarz z Cesarzową w zamkniętym powozie do Berlina, dokąd w otwartym powozie udała się także księżniczka Wiktorya.

Skupczyna serbska zatwierdziła konwencyę konsularną z Turcyą względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Z Petersburga donoszą: Według urzędowego doniesienia dokonał jakiś mnich arabskiego pochodzenia zamachu przeciw jerozolimskiemu patryarsze Nikodemowi, który został raniony niezbyt ciężko w rękę. W kościele synodu odbyło się w obecności Pobiedonoscewa nabożeństwo dziękczynne za uratowanie życia patryarsze.

Zófia 12 kwietnia. Akt oskarżenia w procesie majora Popowa zarzuca mu fałszowanie dokumentów, przywłaszczenie sobie obcych pieniędzy, sprzedawanie płaszczów i butów skarbowych, przyzwalanie na nadużycie ze strony podwładnych i t. d. Prawo karze te zbrodnie więzieniem do lat dziesięciu, pozbawieniem urzędu tudzież praw cywilnych i politycznych.

Straże pałacowe zostały podwojone. Fakt ten przypisują mnożeniu się proklamacyj, zagrzewających lud i armię do zamordowania księcia.

Ateny 13 kwietnia. Poseł Nelidow odjechał wczoraj z powrotem do Konstantynopola, żona zaś jego udała się do Włoch. Dzienniki nie przypisują podróży posła do Aten charakteru misyi politycznej.

Bukareszt 13 kwietnia. Izba deputowanych zatwierdziła wczoraj wszystkie pozycye budżetu, oprócz kredytu na fortyfikacye, który ma być uchwalony dzisiaj. Jutro nastąpi prawdopodobnie zamknięcie sesyi.

Belgrad 13-go kwietnia. Do Pirotu nadeszły wiadomości z Zofii o środkach przedsiębranych dla ubezpieczenia osoby ks. Ferdynanda. W nocy krążą liczne patrole. W miastach prowincyonalnych aresztowano wielu wojskowych.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 14 kwietnia. Rutowski zawiadomił Koło polskie, iż podkomitet Izby tylko na podstawie rządowego projektu żądane przez Polaków zmiany w ustawie gorzelnianej popierać będzie. Wnioski zatem żądające innego systemu opodatkowania są bezcelowe. Należy więc przyjąć stanowisko podkomitetu Izby i upoważnić kogoś do traktowania. Dyskusya w tej sprawie została przerwaną, ale sytuacya się upraszcza.

Oedenburg 14 kwietnia. Było tu silne trzęsienie ziemi. Kominy z domów pospadały, a mury kamienic zarysowały się. Zegary stanęły.

Berlin 14 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg* pisze w osobnym artykule, iż przemowa do cesarzowej w Poznaniu Polek, a nie Prusaczek, zasługuje na najsurowszą naganę.

Berlin 14 kwietnia. Bergman i Braman nocowali w Charlottenburgu.

Ks. Bismark oświadczył, że małżeństwu ks. Battenbergskiego z ks. Wiktoryą nie będzie się sprzeciwiał, jeżeli polityczna sytuacya na to pozwoli.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14 kwietnia. Następca tronu odjechał o godzinie 11 minut 10 w nocy na inspekcyę wojsk do Węgier.

Szegedyn 14 kwietnia. Wezbrane fale przerwały tamę w okolicy Komjaszek i rozlewają się w kierunku Felegyhaza.

Berlin 14 kwietnia. Do Izby deputowanych wpłynęło z powodu szkód, wyrządzonych powodzią, przedłożenie, żądające 34 milionów. Z kwoty tej 20 milionów jest przeznaczonych na zapomogi, a 14 milionów na budowy.

Londyn 14 kwietnia. Izba wyższa odrzuciła w drugiem czytaniu bez głosowania bil w sprawie przyznania kobietom prawa wyborczego.

Bruksela 14 kwietnia. *Nord* pisze: Z pewnością wśród obecnych stosunków projekt małżeński ks. Battenberskiego napotka w Rosyi na obojętność, albowiem cofnięcie się ks. Battenberskiego do życia prywatnego uspokoiło uczucia rosyjskie i nieukontentowanie. Przyszłość jednakowoż kwestyi bułgarskiej pozostaje nadal okryta ciemnością. Ponieważ jest nadzieja, że ks. Koburgski Bułgaryę wkrótce opuści, to wśród licznych kandydatur nie omieszkają zwolennicy ks. Battenberskiego postawić tegoż kandydatury. Gdy mądra polityka polega na tem, iżby wszystko przewidzieć, to nie da się zaprzeczyć, że ks. Bismark działa roztropnie, jeżeli małżeństwu temu się sprzeciwia.

Massawa 14 kwietnia. Pierwsza część powracających do Włoch wojsk wsiadła dziś zrana na okręty.

Kursa. Wiedeń 14go kwietnia. 2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78 45. — Renta austr. srebrna opod. 80 75. — Renta 4% złota austr. 110 65 — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 93 10. — Akcye Banku Austr. Węg. 864·—. — Akcye kredytowe 270 75. — Londyn 126·85. — Napoleony 10·04—. — Dukaty 5·96 —. Marki 62·27½ — 5% Renta węg. papier. 85 50 4% Renta węg. złota 97 60 — — Losy prem. węg. 121 75. — Obligacye indemn. galicyjskie 102·—. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 83 —. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. —·—. — Akcye Länderbanku 202·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 195 25. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 217·—. — Akcye kolei południowej 75·50. — Ruble 105·—. — Srebro —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 14go kwietnia. Banknoty austryackie 160 60. — Krótki Wiedeń 160·30. — Banknoty ros. 168·55. — % Listy zast. Polskie 52·—. — 4% Listy Likw. Polskie 46·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 77·87. — Akcye austr. kredytowe 135 87.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 14 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	104 50	105 75
Marki niemieckie	62 10	62 60
Dukat ważny	5 95	6 04
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 33	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	78 10	78 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 75	102 75
5% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	87 50	89 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 75	91 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	91 75	92 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 —	88 50
4½% „ „ „ „ „ „	92 25	93 50
5% „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	99 —	100 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	96 —	97 —
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	83 —	90 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	— —	— —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	88 —	93 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 —	50 50
5% „ „ „ „ „ „	— —	— —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	194 50	195 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	215 —	216 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	270 —	280 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	9 —	20 —
„ „ Stanisławowa	— —	35 -
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 25	18 -
„ „ węgier. „ „	11 15	12 —

Wiedeń 13 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 35	78 5
4⅕% „ srebrna	80 7	80 9
4% „ złota	110 70	110 90
5% „ papier. nieop.	93 05	93 25
3³⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	130 50	131 2
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	132 25	133 7
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 50	139 -
„ „ 1864 „ 100 „	166 —	166 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 —	165 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	150 —	150 60
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	110 25	111 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	101 —	102 -
Galicyjskie „ „	102 -	103 -
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 -	104 50
Węgierskie „ „	104 2	104 80
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 2	104 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	103 —	103 50
Boden-Credit austryackie . . 80 „	237 75	238 2
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	270 30	270 5
„ Bank węgierski . . . 200 „	272 25	272 75
Depositen-Bank . 200 złr.	174 —	175 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	510 —	518 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	865 —	866 -
Unionbank . 200 „	190 75	191 2
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 25	149
Wied. Bankverein . 100 „	86 50	87 -
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— -
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 —	175 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	357 —	360 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2477	2484
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	195 -	195 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	140 —	140 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	215 50	215 7
Nordwest austr. . 200 „ „	158 -	158 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	161 —	161 50
Rudolfa . 200 „ „	180 50	181 -
Siedmiogrodzk. I . 200 „ „	171 50	172 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	220 90	221 20
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	75 —	75 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 -
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 50	162 -
„ Nord-Ost . 200 „ „	156 50	157 —
„ Westb. . 200 „ „	159 —	160 -
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 20	127 8
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 30	101 90
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	— —	— —
7% Listy dłużne „ . 20 „	88 —	93 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	83 -	90 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 50	93 —
5% „ „ „ „	99 80	100 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 80	00 2
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	87 90	— -
4½% „ „ „ 52 lat	92 50	93 -
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	91 15	92 —
5% „ „ Hipot. „ prem.	99 —	99 25
5% „ „ „ „ 40 lat	96 —	96 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	101 80
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 75	— —
4% „ Banku Hip. prem.	103 50	104 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	97 —	97 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 50	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	100 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 -	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	102 —	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	98 25	98 75
„ Jarosław 300 „ „	96 80	97 40
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 90	80 30
„ nieop. „ „	88 —	88 25
Nordwestb. austr. . 200 „ 5%	107 20	107 7
„ „ Lit. B 200 „ „	104 50	105 -
„ „ E. 1874 200 m. „	134 —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 50	125 —
„ z 1884 . 100 złr. „	90 5	91 -
Siedmiogrodzkie I . 200 „ 5%	97 50	98 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	202	— -
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 50	144 -
„ „ złot. 200 złr. 5%	127	— -
Theissbahn-Gesell. . 1000 „ „	102 75	103 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	97 60	98 50
„ „ „ II Em. . 200 „ „	96 50	97 25
„ Nordost . 300 „ „	95 40	97 -
„ „ złotem . 200 „ „	127 50	128 —
„ Westbahn . 200 „ „	100 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	118 —	118 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	132 -	132 25
„ Węgierskie „ 100	— —	— —
„ Tureckie fr. 400	19 25	19 50
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 60	8 80
Kredytowe „ 100	181 50	182 —
Clary „ 42	54 —	55 -
3³⁄₁₀% Donau-Dampfsch. „ 105	117 50	118 50
Insbruku „ 20	23 —	— —
Keglewicha „ 10½	28 75	29 75
Krakowskie „ 20	19 —	20 —
Ofner (miasta Budy) złr. 40	55 50	— —
Palffy „ 42	52 25	— —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 —	17 60
„ „ węgier. „ 5	11 30	11 60
Rudolfa „ 10	20 —	21 —
Salma „ 42	62 75	63 25
Salzburskie „ 20	24 25	24 75
St. Genois „ 42	60 50	61 —
Stanisławowskie „ 20	— —	35 —
4½% Tryesteńskie „ 105	137 50	139 —
4% „ „ 50	70 50	— —
Waldsteina „ 21	40 50	41 —
Windischgrätza „ 21	49 —	50 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 04	10 05
Imperyały rosyjskie	10 37	10 39
Funty szterl. angielskie	12 65	12 70
Liry tureckie złote	11 40	11 41
Marki niemieckie za 100 marek	62 32	62 37
Rubel papierowy za 100 rubli	105 —	105 50

Lwów 12 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	279 —	284 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 50	100 60
4% „ „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 50	100 60
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 —	92 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	100 75	102 —
4½% „ pożyczki krajowej	88 —	89 50

Warszawa 13 kwietnia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne I ser.	100	70	101	—
„ „ „ V „	99	80	100	15
4% Listy likwidacyjne	90	—	90	50
5% „ warszawskie I ser.	99	50	100	—
„ „ „ III „	98	—	98	50
„ „ „ IV „	97	90	98	20
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

Mili Chrześcianie!

Pamiętajcie w tym czasie świąt wielkanocnych o budowie kościoła w **Weimarze.** Nasza sala do modlitwy jest zbyt małą dla gminy, a obecnie na wiosnę przybywa tutaj znów wielka liczba zamiejscowych robotników katolików. Pomóżcie nam też łaskawie do wybudowania wkrótce obszernego kościoła. Prawda, że dziś chrześciańskie miłosierdzie z wielu stron atakują, lecz czyż nie jest pięknie, jeżeli znów dziś o katolikach, jak ongi o pierwszych chrześcianach powiedzieć można: Patrzcie, jak oni między sobą się miłują! Przyślijcie nam więc na budowę **kościoła Serca Jezusowego** grosz ofiarny, grosz wdowi, jak kto może Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi!

Weimar w Turyngii.

K. Jüngst, proboszcz.

☞ Administracya „Czasu" chętnie pośredniczyć będzie w przyjmowaniu składek na ten dobroczynny cel. (826 4 5)

OBWIESZCZENIE.

(834-3 3

Poszukuje się biegłego **pisarza** do pomocy w prowadzeniu ksiąg gruntowych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, za wynagrodzeniem wydatności jego pracy odpowiednem.

Nowy Sącz, d. 4 kwietnia 1888 r.

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacyach z stajnią, wozownią drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach. (723 6-30)

600

mocnych prześcieradeł

w doskonałym gatunku, 4 łokcie długości, 2¾ łokci szerokości, sztuka po 1 złr. 25 c. rozsyła za zaliczką jak długo zapas starczy (803 6-10)

skład fabryczny bielizny, płócien i towarów dzierganych

M. SCHÖNFELD w Pradze

(w Czechach), I., Eisengasse Nr. 6.

Tylko prawdz. z tym znakiem ochronn.

Profesora Dra Liebera

eliksir wzmacniający NERWY

celem trwałego wyleczenia najuporczywszych **cierpień nerwowych,** szczególn. bladnicy, uczuć trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, i t. d. Bliższe szczegóły w okólniku przy flaszce. Do nabycia we flaszkach po złr. 2, 3·50, 6·50, za gotówkę lub zaliczką.

Składy mają aptekarze w Krakowie W. Redyk, E. Stockmar, P. Krokiewicz, J Trauczyński, K. Wiszniewski; we Lwowie Z. Rucker; w Tarnowie M. Adler i H. Kijas; w Stanisławowie A. Beill; w Przemyślu A. Mańkowski; w Kopyczyńcach Reder. (2911-9-)

Częściowo. **ALFRED RASSL** Hurtownie.

w **Opawie** (Troppau)

skład nasion gospodar.-rolniczych i leśnych.

NASIONA TRAW, NASIONA KONICZYNY, *oryginalnej francuskiej lucerny,*

najlep. oryg. ameryk. końskiego zębu,

nasienie buraków pastewnych,

zboże na wysiew, (330-10-10

WYBOROWE NAJLEPSZE NAJPEWNIEJSZE

nasiona warzywne,

NASIONA KWIATÓW

dla hodowli w cieplarni i na polu.

Świeżość, prawdziwość, dobroć i siłę kiełkowania wszystkich nasion poręcza się.

Sprzedaż częściowa.

Skład wszelkich sztucznych środków nawozowych, makuchy rzepakowe, makuchy lniane, Portland cement, najlep. papa dachowa, gips sztukateryjny i murarski itd

Najlepsze czernidło

WIENER GLANZ WICHSE OHNE VITRIOLÖHL. GEGRÜNDET 1835. STADT. SCHULERSTRASSE № 21. ST. FERNOLENDT

w całym świecie

utrzymujące każde **obuwie skórzane trwale.** Do nabycia prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.

Ostrzeżenie!

Ponieważ moją **winietę naśladują** z wielu stron przez dodanie **medali i orła,** ażeby publiczność uwierzyła, że to jest moje czernidło połyskowe na buty, przeto widzę się spowodowanym, zwrócić uwagę Szan. Publiczności na te **naśladowania bez wartości** i upraszać, aby żądała wyraźnie

wyrobu St. Fernolendta,

i tylko to czernidło przyjmowała, które posiada **powyższą winietę** włącznie z moją nazwą: **St. Fernolendt.** (814-27-30)

W **Krakowie** prawdziwe do nabycia u pp. kup. *G. M. Goebla i Syn.* i *K. Okonia.*

Pumpen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

☞ **Inoxydirte Pumpen** ☜ **sind vor Rost geschützt.**

Waagen

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.** (625-4-12)



OBWIESZCZENIE.

☞ **Wielki jarmark na KONIE w mieście Rzeszowie w Galicyi (stacya kolei w miejscu)** ☜ na świętego Wojciecha przypadający — rozpoczyna się w bieżącym roku już ☞ **we wtorek dnia 17 kwietnia 1888 r. i będzie trwać do dnia 23 kwietnia 1888 r.** ☜

(833-2-2)

DUR (TYFUS)

PATENT-WASSER-FILTER

i przeważna część chorob powstaje przez nieprzecedzoną wodę. Odznaczone i uznane za najlepsze patentowe sączki (filtry) rozmaitej wielkości na wszelkie cele dostarcza

pierwszy austr. węgierski zakład sączkowy

C. OTTO PELLIKAN

w Wiedniu, II., Praterstrasse 78 Praterstern.

Te sączki odpowiadają pod każdym względem wymogom zdrowotnym, których żądają od dobrej wody do picia.

Dr. med. Völkers.

Także jedyny skład fabryczny prawdziwych pieców amerykańskich, naftowych lamp błyskawicznych, przewietrzaczów i patent. nowości domowych i kuchennych, dla restauracyj, kawiarń i t. p. Illustrowane cenniki przesyła się opłatnie. (797-4-6)



Na podstawie zaufania,

jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszem do próby i tych, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko ściśle realny, umiejętnie zestawiony preparat zasługujący na to wcale, aby go polecano wszystkim cierpiącym na reumatyzm lub podagrę, jako środek niezawodny przeciwko powyższym słabościom. — Jak bardzo ten środek zasługuje na zupełne zaufanie najlepiej udowodni ta okoliczność, że wielu chorych przepróbowawszy wszystkie pompatycznie anonsowane leki, przecież w końcu powrócili do wypróbowanego Pain-Expellera; albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak dolegliwości reumatyczne n. p. darcie, łamanie itd., jakoteż bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w boku itd. najprędzéj uśmierzyć się dają zapomocą nacierań Pain-Expellerem. Umiarkowana cena 40 ct., 70 ct., a wzgl. 1.20 zł., czyni go dostępnym i dla niezamożnych, a liczne szczęśliwe wyleczenia służą rękojmią, że się nie wyda pieniędzy na darmo. Jednakowoż strzedz się należy naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem kotwicy. Można go dostać prawie we wszystkich aptekach, a główny skład znajduje się w Pradze, w aptece pod Złotym Lwem.

F. Ad. Richter & Cie. we Wiedniu.

[209-17-]

II., Taborstrasse Nr. 18

w Wiedniu,

II., Taborstrasse 18.

Grand Hôtel National



Przystanek tramwajowy,

w pobliżu dworca kolei **Północnego, Północno-Zachodniego** i **Franciszka Józefa,** tudzież **placu wystawy w Praterze,** 200 pokoi od 70 ct. wzwyż włącznie z usługą. Słynnie znana restauracya, kawiarnia i **urząd telegraficzny w hotelu. Telefon Nr. 398.**

F. M. Mayer, właściciel.

(6 9-2-12)

☞ *ZADZIWIAJĄCA NOWOŚĆ!* ☜

WYŁĄCZ. PATENT.

hilzy do papierosów bez gumy

(SYSTEM ABADIE w PARYŻU).

Przez pierwszych fachowych znawców zarówno z powodu zalet bibułek **„Riz i Maïs"** (Abadie & Co. w Paryżu), jakoteż swej szczególnej czystości przez rodzaj i sposób wyrobu, który zapomocą maszyny oba brzegi wązkiej bibułki papierowej falcuje, zamiast niemiłego zdrowiu szkodliwego smaku gumy, uznane zostały niedawno wynalezione i wyłącznie patentowane **„hilzy do papierosów bez gumy"** (system Abadie) jako **najlepsze** pod względem smaku, czystości, a szczególnie zdrowia za zupełnie nieszkodliwe.

Palący, którzy dbają o swoje zdrowie i chcą mieć zawsze rozkosz w paleniu, używają tylko polecane nowe **„hilzy do papierosów bez gumy".** — Do nabycia w **Krakowie** u **F. A. Grigara,** Rynek główny linia A—B.

Za pierwsze francuskie fabryki bibułek do papierosów w **au Theil, Masles (Orne) i Paryżu:** (575 3-)

Główny ajent i utrzymujący skład:* Oskar Sommer, *w Wiedniu, II., Czerningrasse Nr. 19.



Wapiennik miejski

w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wyborowej jakości

WAPNO

o czem analiza Wgo Dra Olszewskiego świadczy.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd wapiennika przy piecu, i
Filia urządzona ze składem wapna w Krakowie, Groble l. 7.

CENY WAPNA

ustanowiono dla Krakowa:

Przy odbiorze większym z odstawą na miejsce budowy w obrębie rogatek:

Za 1 hektol. wapna skalistego równający się 90 klgr. — złr. 55 ct.
„ 1 metr sześcienny gaszonego „ „ 10 hekt. 5 „ — „

Do stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów i Podgórze-Bonarka:

Za 100 klgr. wapna skalistego z władowaniem do wagonu 60 ct.
„ 100 „ miału wapiennego . . . . 20 „

Zakład urządzony według najnowszych doświadczeń z torem kolejowym, wysyła dobry produkt po cenach umiarkowanych, zwraca przeto na tę okoliczność uwagę PP. Budowniczych i Panów budujących, a ponieważ się wapno i do uprawy roli wyśmienicie nadaje, polecamy go również Wielm. PP. Rolnikom.

Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza we własnym zakresie.

Za rzetelne wykonanie zamówień ręczy

Dyrekcya.

(555-7-25)

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenie nóg, łupież na głowie i brodzie. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z **innych leczniczych i higienicz. mydeł** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Nowość: Bergera mydło ichthyolowe** na reumatyzm, czerwoność twarzy i cierpienie skórne. Cena 75 ct. **Nowość: Bergera mydło na piegi,** bardzo skuteczne na piegi, 50 ct. **Bergera mydło benzoowe 40 c.** dla udelikatnienia cery. **Bergera mydło boraksowe 35 ct.** na pryszcze i opalenie od słońca. **Bergera mydło karbolowe 40 ct.** do wygładzenia cery i blizn po ospie, a jako odwaniające mydło we wszystkich zakaźnych chorobach. **Bergera mydło jodowo-kaliowe 55 ct.** na nabrzmienie gruczołów, wydętą szyję, wole reumatyczne i gośćcowe dolegliwości **Bergera mydło jodowo-siarczane 45 c.** na kiłowe wyrzuty. **Bergera mydło ziołowe 35 ct.** do wonnych kąpieli. **Bergera mydło piaskowe** do wycierania skóry. **Bergera mydło salicylowe 40 ct.** antiseptyczne mydło toaletowe. **Bergera mydło siarczane 35 ct.** na wyrzuty skórne **Bergera mydło siarczano-piaskowe 35 ct.** na wyrzuty skórne. **Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct.** na stłuszczenia, piegi i wszelkie nieczyst. twarzy. **Bergera mydło spermacetowe 40 ct.** na szorstkie, czerwone i popękane ręce. **Bergera mydło tanninowe 40 ct.** na wypadanie włosów, pocenie nóg, a w połączeniu z mydłem smołowc. jako wyborny środek na porost włosów. **Bergera mydło tymolowe 60 c.** najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. **Bergera mydło naftolowe i naftolowo-siarczane** na cierpienia skórne **50 c. Bergera lecznicze mydło do zębów,** wyborny środek do zębów, **35 ct.**

Tylko prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

Schutz-Mark A.B. & Cp.

Bergera mydła są od dwudziestu lat uznane, a fabrykanci otrzymali **dyplom honorowy na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.**

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [603 3 12]

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego

w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem Administracyi „Czasu".

POKŁOSIE. Zbiór wspomnień o Krakusie i Wandzie, z przesyłką 35 ct.

CZARODZIEJSKA LAMPA W AFRYKAŃSKIEJ JASKINI, z przesyłką 17 ct.

POCIECHA DLA DZIECI, z przesyłką 23 ct.

ELEMENTARZYK DLA POLSKICH DZIECI, z 30ma obrazkami, z przesyłką 8 ct.

GAWĘDZIARZ POZNAŃSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDY STAREGO LEŚNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 c.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin., z przesyłką 41 c.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 złr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 cent.

PRZEMOWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotego i srebrnego wesela — z przesyłką 27 cnt.

SKARBCZYK POEZYI POLSKIEJ, zawierający 68 większych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tyrteusza itd., 256 str. — z przesyłką 50 cnt.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PATRONÓW NARODU POLSKIEGO dla ludu i młodzieży. 12o, 208 str., z rycinami, 60 cent.

☞ Za otrzymaniem należytości żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.

☞ **Róże** ☜

poleca **Ludwik Machaczek,** hodowca róż i ogrodnik artystyczny w **Jabłunkowie** w Szląsku austr., wysokopienne 2-let. po 65 ct, jednoroczne po 45 ct., średniej wielkości 2-let. po 55 ct., jednoroczne po 35 ct. — Katalogi na żądanie darmo i opłatnie. (854-2-4)

Kto dostarcza grubosiekanych najlepszych

krakowskich kiełbas?

☞ Oferty z podaniem ceny pod znak. „**Z. 571**" przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Wiedniu.** (892 2 2)

Jeżeli kto chce sprowadzić prawdziwe **berneńskie sukna** lub **towary z wełny owczej,** niechaj się uda z zaufaniem do **najdawniejszej firmy sukienniczej Moritz Bum w Bernie mor. założonej 1822.** (504 7-12)

Dla pp. **krawców** zbiory próbek.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [393-19-30]

Zmienne

obrazki żartobliwe

20 różnych sztuk 1 złr., 50 sztuk wielce orygin. **sortow. z najnowszemi i najlepszemi 2 złr.** — rozsyła za otrzymaniem gotówki (522 6 6)

☞ **w kopercie i opłatnie** ☜

A. KLEIN, Dorotheagasse Nr. 6 ***w Wiedniu.***

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [621-128-]

Katalogi darmo i opłatnie.

Dla cierpiących na płuca.

Zakład leczniczy Dra Brehmera w Goerbersdorf.

Pierwsza lecznica założona **1854** r. w okolicy wolnej od suchot, obszerny park z przechadzkami na 6½ kilom. długości, gustowny dom gościnny, piękne wille w parku. Ceny przystępne. Prospekta darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego

(818-3-10) **Dra Brehmera.**

Od r. 1845 istniejąca, protokoł., na kilku wystawach powszechnych odznaczona

fabryka dyamentów do rznięcia szkła

do pisma litograficznego i do maszyn

Józef Legrady's Nachf., dawniej J. Legrady, ***Herman Rosenberg,*** **tylko w moim własnym domu w Wiedniu, V., Kohlgasse Nr. 16,**

poleca swój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów różnej wielkości dla pp szklarzy, odsprzedających, właścicieli hut szklanych, optyków, litografów, mechaników; **dyamenty maszynowe,** dla pp. budowniczych machin, do odtoczenia twardych walców stalowych, papierowych i porcelanowych, machin tnących okrągło i owalnie, **świderki z dyamentami** i t. p. Cenniki i wzory na żądanie **opłatnie.** Również poleca swój skład brylantów, rautów i szlifowanych kamieni. [31-4]

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [810 2-)

Perła Karpat w Górnych Węgrzech odległą jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice linii doliny Wagu 20 minut, z Krakowa przez Bogumin Żylin 9 godzin, ma 32° R. Najlepsze i najsilniejsze kąpiele na **reumatyczno-gośccowe cierpienia,** posiadają wielki, piękny park, wodociąg, dobre mieszkania, znakomite restauracye i wspaniałą okolicę.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

W tym roku otwartą zostanie pierwszy raz nowo zbudowana łaźnia „hammam" urządzona ze wschodnim zbytkiem, z bardzo gustownemi pojedynczemi kąpielami, pod każdym względem osobliwość do widzenia. Prawie we wszystkich większych stacyach kolejowych można dostać biletów tam i napowrót ze zniżką ceny. — Początek pory dnia 1go maja. — Illustrowane programy rozsyła darmo **zarząd kąpielowy.** (794-2-10)

NOWOŚCI MUZYCZNE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wyszły:

Wroński Adam. „Nad Prutem“ Dumka i Kołomyjka . . . złr. —·60
— „Pif Paf“ Galop . „ —·50
— „Na Falach Wisły“ Walce . . . . . „ 1·—
— „W Resursie“ Mazury „ —·60
— „Lwowianeczka“ Polka . . . . . „ —·50
Gall Jan. „Piosneczka z Ogródka“ wiersz Stanisława
(753-4-5) Rossowskiego . . złr. 1·—

Wychowawczynie

egzaminowane nauczycielki, obeznane doskonale z językami i muzyką z Austryi, Półn. Niemiec, Paryża, Anglii) tudzież ogrodniczki Fröblowskie, bony Niemki, Francuski, Angielki, piastunki, panny pokojowe, poleca (266-6-20)

Mrs. Emily Reisner
erstes u. bestrenommirtes Wiener „Gouvernanten“-Institut (zał. 1860)
teraz w **Wiedniu I. Mozarthof** Rauhensteingasse Nr. 8.

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (312-9-)

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1888 r. we wsi Osobrowa o milę odległej od Dębicy **dwa folwarki** razem lub pojedynczo. Jeden folwark liczy ról i łąk 600 morgów, drugi 275 m. Ziemia jest w 3/4 pszeniczna, a w 1/4 żytna w dobrym gatunku. Zgłosić się można do **Zarządu dóbr Przecławia,** poczta Przecław. (828-3 3)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [616-3-22]

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest cięższą pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą** i **najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [315-9-35]

O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29
(im Innern des Trattnerhoffes).
Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

Srodek na odgniotki

tynktura KERALYN aptekarza Schneida, usuwa za poręką i bez bólu w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgrubienia skóry. Cena 1/2 flak. 60 ct. 1/1 flak. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie prawdziwy w **St. Georgs-Apotheke** w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara.**
(370-9-20)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 16 kwietnia 1888 roku i dni następnych.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności
w złocie, srebrze i drogich kamieniach,

do dnia **31go grudnia 1886 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe** do dnia **30 września 1887 r.** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się d. **16 kwietnia 1888 i dni nastepnych** o godzinie 9 1/2 przed południem **przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.** (520-3-3)

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do 14go kwietnia 1888 r. włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Liban i Ehrenpreis

WŁAŚCICIELE

kamieniołomów i pierwszej krajowej parowej fabryki wapna systemu Rumforda

w Podgórzu przy Krakowie

polecają Szanow. P. T. Odbiorcom także i w roku bieżącym swój fabrykat

wapna budowlanego i nawozowego,

które przewyższa co do jakości i wydatności wszystkie dotyczczas znane wyroby. Ceny następujące:

100 kilogr. wapna loco fabryka	złr. —·57
100 „ „ „ dworzec Podgórze wraz z załadowaniem do wagonu	„ —·60
10 hektolitrów wapna gaszonego z odstawą	„ 4·50

Również polecamy **MIAŁ WAPIENNY.** (694-5-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (499-13-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów
jest obecnie ces. król. uprzywilejowana

PASTA DO ZĘBÓW
Dentysty, Dra med. Henryka Pfeffermanna,
ś. p. Dra medycyny **Piotra** Pfeffermanna **Syna** z **Wiednia.**

Z powodu swych **znakomitych przymiotów** odznaczoną została już na wystawie powszechnej w **Paryżu 1878** i Wiedniu 1880.

Cena oryginalnego słoika porcelanowego **1 złr. 25 cent.** — wystarcza na **4** miesiące.

PRAWDZIWĄ jest ta pasta tylko z tym na każdym słoiku wypalonym znakiem ochronnym.

Szanowna Publiczność zechce więc **dokładnie** uważać na ten **znak ochronny.** (748 3-5)

Składy w Krakowie utrzymują pp. aptekarze: K. Wiszniewski, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyńskiego spadkobiercy i M. Döning.

17-letnia sława!

Syrup wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna

wyrabiany przez aptekarza **Herbabnego w Wiedniu.**

Ten przez długie lata przez lekarzy wypróbowany środek leczniczy dodaje apetytu, podnosi wskutek swej zawartości fosforu, żelaza i wapna bardzo silnie tworzenie się krwi, budowę kości, u chorych na płuca rozwalnia śluz, również kaszel, usuwa drażnienie kaszlu, osłabiające poty, znużenie, podnosi ogólną czynność żywotną z powszechnym przybytkiem sił i tworzy w pierwszych początkach gruźlicy zwapnienie gruzełków, jest dlatego szczególniej polecenia godnym wszystkim

cierpiącym na płuca

we wszelkich cierpieniach płuc, gruźlicy (suchotach płuc) szczególniej w pierwsz. początkach, w ostrym i rozwlekłym nieżycie płuc, wszekim kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie wszystkim zołzowatym, cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom!

Cena 1 flaszki 1 złr. 25 c., pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. **Połówek niema. Do każdej flaszki musi być dołączona broszura Dra Schweizera.**

Uznania. Wielmożny **Jul. Herbabny,** aptekarz w Wiedniu.

SCHUTZ-MARKE · OESTERR. UNGARN · DEUTSCHES REICH · JULIUS HERBABNY WIEN

Dziękuję Panu bardzo za **Pański uznany syrup wapienno-żelazisty,** gdyż tenże **wyleczył mnie zupełnie z chrypki i nieżytu płuc,** na który długo cierpiałem, a żadne lekarstwa niepomagały. Proszę przysłać za zaliczką 1 flaszkę Pańskiego środka gośćcowego Neuroxylin dla mojej żony cierpiącej na uszy.

Kleinhorn p. Pirawarth 27 czerwca 1887. **Andrzej Vock,** gospodarz.

Ponieważ **Pański środek leczniczy syrup wapienno-żelazisty bardzo dobrze skutkuje,** przeto proszę o przysłanie 5 flaszek za zaliczką pocztową. (139 7-7)

Gross-Sonntag (dol. Styrya) 1 lipca 1887. **Antoni Eberl,** nauczyciel.

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed licznemi pod jednakową lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami mojego **syropu wapienno-żelazistego ponieważ złożone zzupełnie innych składników, są wcale niewypróbowane i nie dają żadnych dobrych skutków mojego przez licznych lekarzy wypróbowanego oryginalnego wyrobu,** proszę zatem zawsze żądać **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego Herbabnego“ i na to uważać, że powyższy urzędownie protokółowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce, również dołączona jest broszura Dra Schweitzera. Nie trzeba się zatem dać omamić ani tańszą ceną ani innym powodem do zakupna naśladowań.**

Centralne miejsce rozsyłkowe dla prowincyj:

w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
JUL. HERBABNY, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w NIAŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Świechowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz, w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOŁKWI A. Dadlec, apt.

Nowa PRACOWNIA RZEŹBIARSKA
w Bochni

wszelkich robót kościelnych, jakoto: figur, ołtarzy, feretronów, cyboryj i innych sprzętów kościelnych — tudzież ozdób architektonicznych do facyat domów i salonów, z gipsu, drzewa, kamienia, wapna hidraulicznego i z cementu. — Biusta z natury lub fotografii, zdejmuje maski pośmiertne. Przyjmuje wszelkie reparacye i odnowienia. Skład figur religijnych i fantastycznych. Będąc zaszczycony ogólnem uznaniem za dotychczasowe roboty, które umiejętnie i sumiennie mieszkając w mniejszem mieście tanio wykonywam, polecam się WW. Duchowieństwu i PP. Architektom.

Wojciech Samek, rzeźbiarz w Bochni.

Świadectwa. Niniejszem poświadcza się, iż P. W. Samek wykonał wszystkie roboty rzeźbiarskie do gmachu gimnaz. w Bochni ze ścisłością w wykończeniu ornamentacyi, co zniewala nas dać mu zupełne uznanie i polecić go jako zdolnego rzeźbiarza PP. Architektom.

Dr. Trybulec, burmistrz miasta Bochni.
Ludwik Kurkiewicz, konc. budowniczy miejski.

Poświadczam, że P. W. Samek, artysta-rzeźbiarz wykonał kilka figur do kościoła parafialnego w Bochni bardzo pięknie, przeto go polecam WW. Duchowieństwu jako zdolnego rzeźbiarza i człowieka bardzo moralnego.

Dr. św. Teologii *X. Wojciech Grzegorzek,*
(856-2-5) kanonik w Bochni.

Dobra sposobność.

Jest do sprzedania **kompletne umeblowanie pokoju jadalnego,** bogato rzeźbione, dębowe — oraz zupełnie nowe **pianino,** w Krakowie przy ulicy Garbarskiej Nr. 12, I. piętro. (853-3 3)

WINO

w 5 litr. baryłkach opłatnie z baryłką za zaliczką pocztową: Ofner czerwone 5 litr. 2 złr. 50 cnt., dalmatyńskie czerwone 5 litr. 2 złr. 70 c., karłowickie czerwone naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 70 c., badaczońskie białe stare 5 litr 2 złr. 70 c., Ruster Ausbruch naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 c., tokajskie fermentowane 5 litr. 4 złr. 50 c. Przesyłki kolejowe w beczkach 28 litr. po zniżonych cenach. **Herschaftl. Weinkellerei Wien, Ottakring, Hauptstr. 9.** (673-4-7)

AUG. LEONHARDI'S
1826 1826
WIEN · BUDAPEST · PRAG · INNSBRUCK
INKS. TINTEN ENCRES.
BODENBACH % ELBE
WARSCHAU · KIEW · ODESSA · CONSTANTINOPEL
(214 7-26)

TELEGRAM z WIEDNIA.

BOGATO ILLUSTROWANY
KATALOG
domu towarowego S. Schein
w Wiedniu, I., Bauernmarkt 13,
właśnie wyszedł i przesyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Zawiera wszelkie w dziedzinie mody wyszłe nowości, tudzież kobierce i towary płócienne.

Proszę o dokładne podanie adresu. (800-5-6)

Dobra rada

złota warta! — W zdaniu tém tkwiącą prawdę poznajemy szczególnie w wypadkach różnych słabości i dlatego to otrzymała księgarnia nakładowa Richtera tyle serdecznych podziękowań za nadesłaną ilustrowaną książeczkę „Przyjaciel chorych.“ W książeczce téj opisaną jest obszernie pewna ilość najlepszych i doświadczonych środków domowych i zarazem nadrukowane są doniesienia szczęśliwie wyleczonych, stwierdzające wymownie, że bardzo często wystarczają pojedyńcze środki domowe do wyleczenia w krótkim czasie chorób, uważanych czasem za nieuleczalne. Skoro tylko chory ma w swém rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać wyleczenia nawet z ciężkiéj słabości; nie powinien więc żaden chory zaniedbać sprowadzenia sobie za pomocą korespondentki z Richtera księgarni nakładowéj w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurki „Przyjaciel chorych“. Przy pomocy téj zajmującéj książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wybór. Zamawiający książeczkę nie poniesie żadnych kosztów.

[208-18-]

Najlepsza i najtańsza powłoka na drzewo!

LAKIER
karbolowy
(CARBOLINEUM)

brunatnej barwy, wsysa się w drzewo, przeświecając przez jego strukturę, nadaje przedmiotom bardzo przyjemne wejrzenie i **ochrania trwale przed wpływami powietrza i gniciem,** dlatego nadaje się szczególnie do powlekania sprzętów rolniczych, płotów, sztachetów, bram i t. p. (493-14-20)

Prospekta i próbki darmo.

Paweł Hiller i Sp.
w Wiedniu, IV., Favoritenstrasse Nr. 20.
Fabryka w Brunn a. G.

Pracownia kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie, ulica św. Getrudy L. 2,
zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonywa po cenach umiarkowanych i na **spłatę ratami.** (746-3-15)

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth
w Villany (w Węgrzech)
założony r. 1872,
poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.
Cenniki darmo. (383-9-33)

RURY STEINGUTOWE, gańce, zlewy, kominy, rynny, klinkiery; **PŁYTY i CEGŁĘ SZAMOTOWĄ** z pierwszej krajowej fabryki wyrobów kamionkowych i szamotowych

A. Silbigera w Szczakowy

sprzedaje o **15%, TANIEJ** jak w roku przeszłym zastępca tej fabryki

Adolf Hochstim w Krakowie, ul. Floryańska 38.

Tamże: **POSADZKA CEMENTOWA** własnego wyrobu, **STEINGUTOWA** w deseniach i karbowana, **PAPA DACHOWA, FARBA DO FASAD** Kronsteinera, **PIECE** białe kaflowe, kolorowe staroniemieckie i żelazne retortowe, **WAZONY i ORNAMENTA** architektoniczne terrakotowe, **UMYWALNIE, PŁYTY i KOMINKI** marmurowe, **KOLUMNY i FIGURY** gipsowe, salonowe i kościelne, **CEMENT PORTLANDZKI.**

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmurowych, granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wchodzące. (527-7-30)

Na żądanie przesyłam illustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Patent. zamknięcie.

Szampan
„Fisse Thirion & Co.“ Reims

firma założona 1821 r., (799-3-6)

odznaczony we Filadelfii, Paryżu, Hawrze, Altonie, Melbournie, Londynie, Lugdunie, Wiedniu, Kalkucie.

Zastępca dla Austryi: **E. Lichtwitz & Co. w Opawie.**

Skład w **Krakowie** w **cukierni A. Roszkowskiego.**

„ROŻNÓW“

klimatyczne miejsce lecznicze w Morawii.

Pora trwa od dnia 15go maja do 15go września. (630-2-3)

ochronione od północn. wiatrów wysok. górami karpackiemi i lasami szpilkowemi, z łagod. powietrzem obfitem w kwasoród, z piek. i równym parkiem, doskonałe dla cierpiących na krtań i płuca i rekonwalescentów. Modny komfort. Zimne i ciepłe kąpiele, przyrządy pneumatyczne i wziewania, żętyca owcza, mléko górskie, kuracya kefyrem. Urząd telegraf. i poczt. Najbliższa stacya Krasna przez Weisskirchen.—Wszelkich objaśnień udziela najchętniej **miejski komitet leczniczy.**

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (245-14-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie [illegible] niemoc męska (impotencya) i nocne polucye, osłabienie i zmęczenie, blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w krzyżach i grzbiecie, histeryczne kurcze, [illegible] bojaźń [illegible] z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe.

Żaden środek znany medycynie nie wyleczał tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; [illegible]

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.** [illegible]

Skład **w Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Skład centralny i rozsyłkowy w aptece **Al. Gischner,** dyplomowanego aptekarza pod Weilburg w **Baden** (Welkersdorf) przy Wiedniu. (135-19-20)

[943]

Za spokój duszy ś. p.

Natalii z Bispingów

hr. Kickiej,

wdowy po Jenerale b. W. P.,

odbędzie się

w poniedziałek 16 kwietnia b. r.

o godz. 10 zrana

Msza święta

w kościele św. Barbary.

---

(874)

Za spokój duszy ś. p.

Szymona Mejsztowicza

odprawionem zos anie

Nabożeństwo żałobne

w Kościele OO. Kapucynów

w poniedziałek 16 kwietnia b. r.

na któ e zap asza się Przyjaciół i pobożnych Wiernych.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Higijena żywienia

przez

Dra Dujardin-Bèaumetz'a,

Członka Akademii lekarskiej i Rady zdrowia Departamentu Sekwany i lekarza Szpitala Cochin,

przełożył

Dr. Zygmunt Dobieszewski.

Cena złr. 2. (913 1-3,

Rządca ekonomiczny

z 12-letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, z najlepszemi poleceniami, szuka posady od 1go lipca b. r. — Adres: **J. A.** poste restante **Załuż.** (880-1 3)

Administracyi domów w Krakowie poszukuje emerytowany członek finansowej instytucyi, który jest dokładnie w tym zawodzie obznajmiony. Oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **F. C.** p. restante **Kraków.** (879-1-3)

Alojzy Jakubowski,

autoryzowany geometra cywilny,

mieszka od 1go kwietnia **przy placu Dominikańskim pod Nr. 6.** [875 1 3]

Zakupno książek

po **najwyższych** cenach! Całe biblioteki, tudzież pojedyncze dobre książki **kupujemy** ciągle i prosimy o spisy z podaniem lat i t. d. (889-1-25)

Antykwaryat Halm & Goldmann

w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 1 i 3.

Poszukuje się nauczycielki

Polki, posiadającej gruntownie grę na fortepianie, język francuski i niemiecki. Zgłosz nia pod lit. **A. B.** poste restante **Szczurowa** koło Brzeska. (914-1-3)

DO SPRZEDANIA

plac budowlany w Krynicy

blisko łazienek i źródła. — Wiadomości udzieli właściciel domu przy ulicy Batorego pod Nr. 22 w Krakowie. (878 1-3)

OGŁOSZENIE.

L. 292. [915 1-3]

Zwierzchność gminy król. miasta **Myślenic**, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż **w dniu 24 maja 1888 r.** odbędzie się tutaj **publiczna licytacya** za pomocą ofert pisemnych, **na wydzierżawienie prawa propinacyi** w obrębie gminy miasta Myślenic, oraz w domach pod L. 284 albo 286 w sąsiedniej gminie Dolnejwsi położonych, na przeciąg czasu trzechletni t. j. **od 1 stycznia 1889 r. do 31 grudnia 1891 r.**

Warunki licytacyjne wyłożone są do przeglądnięcia w kancelaryi urzędu miejskiego.

Myślenice, 4 kwietnia 1888 r.

Burmistrz: *Andrzej Uchacz.*

Zawiadamiam moich Szanownych Gości i Szanow. Publiczność, że nabyłem znów na rok bieżący **główny skład trunków propinacyjnych**, prowadząc **restauracyę** jak przedtem w **Dębnikach**, w **Willi Madagaskar.** (942-1-2)

Z wysokim szacunkiem

K. Zubrzycki.

Potrzebny jest służący

znający się na ogrodnictwie

i chłopiec do handlu.

(877-1-3) *E. Rozwadowski*, Limanowa.

Od 20 lat istniejące kon. przez c. k. Namiestnictwo

Biuro Stręczeń Sług

MARYI MIKULSKIEJ

w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16,

poleca każ ego czasu, tak w mieście, jako i na prowincyę: wielki wybór Bon, Panien służących, Rządców dóbr, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Lokai, Gospodyń, Kucharek, Pokojowych, Praczek, Nianiek, Mamek, kosiarzy, ludzi do robót polnych i innych fachowych ludzi. Na listy opłacone, z dołączoną marką pocztową, odpowiedź odwrotna. (2841-1-)

Staines

LINOLEUM,

F. Walton's Patente.

Kork-Teppiche.

A. Reichle, Wien, I., Kolowratring 3

(626 4-)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (204-27-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

NASIONA

buraków pastewnych we wszystkich gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, **kukurudzy** amerykańskiej „Końskiego zęba“, oraz **nasiona ogrodowe warzywne,** wszystkie oryginalne, świeże, z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca (596-6-)

Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach żółci, nad wątroby i miernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna w Karlsbadzie.** (181-26-48)

MIGRENY. — BÓLE GŁOWY.

GUARANA

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu.

Jeden pakiecik z pudełka tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczony w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznym do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgii.* Toniczne i wzmacniające działania Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciw *rznięciom żołądka.*

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (123-14-)

Złoty Amsterdam 1883 Medal — Złoty Paris 1878 Medal — Dyplom honorowy Triest Radkersburg — Dyplom honorowy Graz Fürstenfeld

C. K. Najwyż. uznanie.

Kąpiele Gleichenberg

w Styryi, stacya Feldbach węg. kolei Zachod.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Na wszelkie zapytania odpowiada i obszerne prospekta rozsyła na żądanie darmo i opłat. **Dyrekcya akcyjnego Tow. w Gleichenbergu.**

(817-2-5)

WORKI PRZECIW MOLOM

Luftdichter Verschluss.

(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Od dawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba. Futro zawsze jest na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer.** Od złr. 2·50 wzwyż. Cenniki opłatnie.

Paget & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

(610-5-7)

MAGAZYN KAPELUSZY, STROJÓW i KONFEKCYJ DAMSKICH

JULII DREBSZAKOWEJ i FRANCISZKI LITWIŃSKIEJ

w Krakowie, Rynek gł. L. 5, II. piętro (róg ul. Siennej),

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres powyższy wchodzące,

ręcząc za staranne i gustowne wykończenie i umiarkowaną cenę. — Polecamy się zatem łaskawym względom Szanownych Pań. (871 2 4)

KRÓLEWSKO-WĘGIERSKA

Centralna Wzorowa Piwnica Win

POD DOZOREM I KONTROLĄ WYSOKIEGO KRÓL. WĘG. RZĄDU

przeniesiona została

z ulicy Jagiellońskiej do domu **pod Nr. 27 przy ulicy Szewskiej** (róg plantacyj) — i polecając się nadal względom Szanownej Publiczności — **ostrzegam, że sprzedaż jej win odbywa się wyłącznie tylko w obecnym lokalu.**

(941-1-3) M. Brzostowski.

Kąpiele słone Luhatschowitz,

W MORAWIE. [886 1 3]

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod, brom i żelazo. Kąpiele i wziewania. — Mleko owcze i zakład leczniczy żętyczny. —

1¼ godz. jazdy od stacyi Ung.-Brod. Połączenie z każdym pociągiem.

Otwarcie kąpieli 13 maja 1888 r.

Wygodne mieszkania, stała muzyka, kąpiel towarz. za aw 4 prakt. lekarzy, p bl. apteka.— Prospekta darmo. — Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz a za wody mineral. rozsyłka zdrojowa także. — Stacya poczt. i telegr. f.

CENTRALNE BIURO

WYNAJMU MIESZKAŃ

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO w KRAKOWIE,

w Pałacu Nr. 7, ulica Wiślna, (441-1-)

ogłasza do wynajęcia:

- Pokoik kawalerski, bez mebli, na parterze. — Pokój frontowy z przedpokojem na parterze, każdego czasu — ulica Wiślna Nr. 7.
- 2 pokoje umeblowane, na III. piętrze, od frontu, każdego czasu — Rynek główny 9.
- 2 pokoje bez kuchni, na II. piętrze, każdego czasu — ulica św. Anny Nr. 5.
- 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze, od 1go maja — ulica Karmelicka Nr. 41.
- 3 pokoje kawalerskie, oraz 4 pokoje, 2 werandy, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze, każdego czasu — ulica Garbarska Nr. 12.
- 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. i II. piętrze — 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, od 1go lipca — ulica Starowiślna Nr. 19.
- 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od 1go lipca — ulica Gołębia Nr. 3.
- Całe I. piętro z balkonem oraz z 3 malutkiemi pokoikami, na II. piętrze, od 1go lipca — ulica Karmelicka Nr. 3.
- 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na wysokim parterze, wraz z ogródkiem kwiatowym, od 1 lipca — Plac Latarnia Nr. 8.
- Całe I. piętro t. j. 8 pokoi, przedpokój i kuchnia, które po 4 pokoje i kuchnia mogą być podzielone, od 1 lipca — ulica Wiślna Nr. 9.
- 7 pokoi, z tych 1 duża sala o 3 oknach, przedpokój i kuchnia, na II. piętrze, z stajnią i wozownią, od 1 lipca — ulica Szewska Nr. 9.
- Całe I. piętro z balkonem, każdego czasu — ulica Wiślna Nr. 7.
- 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, które mogą być podzielone na 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i 2 pokoje kawalerskie, każdego czasu — ulica św. Marka Nr. 9.
- Całe I. i II. piętro, każdego czasu — ulica Krupnicza Nr. 8.
- 3 pokoje i kuchnia na II. piętrze — 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na wysokim parterze, od 1 lipca — ul. Smoleńsk 21.
- Pół stajni i pół wozowni, każdego czasu — ulica św. Jana Nr. 11.
- Obszerna stajnia i wozownia, każdego czasu — ulica Lubicz „willa“ Nr. 36.
- Sklep z mieszkaniem, od 1go kwietnia — ulica Długa Nr. 45.

Należytość biurowa: wpis jednorazowy 50 ct. od partyi mieszkania.

BILIŃSKI ZDRÓJ SZCZAWIOWY.

Oddawna uznany zdrój leczniczy na cierpienia nerek, pęcherza i żołądka, na gościec, nieżyt oskrzeli, hemoroidy i t. d. — wyborny napój dyetetyczny. [893-1 6]

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (Czechy).

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

A. Moll k. k. Hoflieferant Wien Tuchlauben 9

WARNUNG.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (837 23-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski aptek., Siedlecki aptek., M. Jawornicki kupiec, — w BIAŁY E. Keler aptek., — w BRODACH M. Kulak aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Osoba inteligentna,

z dobrego domu i z dobrem wychowaniem, poszukuje posady do towarzystwa, zarządu domem albo wyręczenia samej pani; posiada kompletnie znajomość krawieczczyzny. — Oferty adresować: **M. K.** poste restante **Kraków.** (790-3-3)

KAŻDY SAM GOLARZ.

Najnowszy

przyrząd do golenia

za którego pomocą każdy nawet w podeszłym wieku i trzęsącą ręką może bardzo łatwo ogolić **najbujniejszą brodę** zupełnie bezpiecznie, bez skaleczenia i skrwawienia, **dobrze, czysto i szybko** bez żadnego przyrządu. Mnóstwo podziękowań i następnych zamówień świadczy, jak znaczny popyt znalazł ten przyrząd we wszystkich warstwach ludności. Cena sztuki z opisem użycia **1 złr. 90 ct.** Rozsyłki za zaliczką. Jedynie i wyłącznie u podpisanego wynalazcy. (812-2-5)

Mikołaj Hirnbal

w Wiedniu,

I., Schottenbastei Nr. 4/M.

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik**

Wien, VII., Kaiserstrasse 76.

42 18)

Młoda Polka,

pracująca kilka lat w **zawodzie fotograficznym,** poszukuje odpowiedniej posady. — Świadectwa i próby do dyspozycyi. — Adres: **Zakład fotograficzny Eitner-Gdeczyk w Gnieźnie** (Posen). (730 3-3)

Strażacka drabina do posuwania

nowa, na 4 kołach, 12 metr. wysoka, na 3 ludzi obsługi, kompletna, **jest bardzo tanio do sprzedania u Ed. Machana, inżyniera we Lwowie,** plac Bernardyński. (607-3-6)

Pastylki Tamaryndowe

(Tamar Indien)

przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek komisyi do popierania przemysłu lekars. kraj., zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, cena pudełka **60 ct.**, pół pudełka **35 ct**; — tudzież podobnie polecone przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie, Etui **40 ct.**, (789-2-20)

wyrabia apteka „pod Słońcem“

F. Sobierajskiego w Krakowie.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

POLECA NA WIOSNĘ I LATO

Wielki Wybór Nowości

w materyałach na suknie damskie, gotowych okryciach i innych towarach bławatnych. (697 6-)

Ceny umiarkowane. *Próbki na żądanie.*

Apteka pod „złotą głową“

Leona Rosnera w Krakowie

poleca:

nowo zaopatrzony skład wszelkich środków leczniczych, tak krajowych jak i zagranicznych;

PRZYRZĄDÓW CHIRURGICZN. i WYTWORÓW TOALETOWYCH,

wina lecznicze francuskie „Laroche“ i krajowe;

MYDŁA LECZNICZE BERGERA, FANTY i INNYCH FABRYK,

pigułki czyszczące krew i t. d. i t. d.

Oprócz przytoczonych w małej ilości środków, utrzymuję wszystkie za dobre i nieszkodliwe uznane środki uniwersalne krajowe i zagraniczne. (757-5-8)

Zamówienia na prowincyę uskuteczniam odwrotną pocztą.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka

polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka.

Sprzedaż wszędzie.

(716-5-15) **Dyrekcya w Budapeszcie.**

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Puder hygieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białość i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu. Flakon 50 ct. (847-44)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;

4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;

7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Żywca;

2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;

10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;

6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;

8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza

10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (421-64-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*